



Jak już pisaliśmy, Park Bractwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cyta-
deli ozdabia się rzezbami arty-
stów-plastyków z różnych
stron kraju.

Na zdjęciu — ustawiona w
tych dniach rzeźba Wojcie-
cha Szostaka-Gąsienicy z
Gdańska — zażyta w
„Kwiat”. Znajduje się ona na
terenie roszarym. (c)

Fot. — K. Przychodźki

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
30/31 VIII 1970
Wydanie ARok wyd. XXVI
Nr 206 (8250)
Cena 50 gr

S. Agnew potwierdził poparcie USA dla gen. Lon Nola
Nie słabnie aktywność zwolenników księcia Sihanouka

Gwałtowne walki wokół Phnom Penh

Po dwóch dniach spokoju — pisze Agencja France Presse — w piątek wieczorem znów wybuchły gwałtowne walki w najbliższym sąsiedztwie stolicy Kambodży Phnom Penh.

Wioska Moat Krasas Krao, położona w odległości 10 km na wschód od Phnom Penh, zaatakowana została w piątek wieczorem przez zwolenników Sihanouka — ogłosił 29 bm. rzecznik sił gen. Lon Nola. Walki trwały całą noc, a wia-
dze gen. Lon Nola były zmu-
szone użyć dodatkowych pod-
oddziałów oraz samolotów.
W sobotę po południu siły
patriotyczne ostrzeliwały z
moździerzy pozycje wojsk Lon
Nola w odległości 7 km od sto-
licy kraju — Phnom Penh.

W Phnom Penh opublikowa-
no w piątek wieczorem komu-
nikat rządowy, który stwier-
dza, że wiceprezydent Stanów
Zjednoczonych Spiro Agnew
potwierdził poparcie Stanów
Zjednoczonych dla rządu kam-
bodzkiego gen. Lon Nola.

Wiceprezydent S. Agnew
złożył w piątek — jak poda-
waliśmy — niespodziewana
wizyta w stolicy Kambodży —
Phnom Penh. Spotkał się on
tam z gen. Lon Nolem i inni
mi przywódcami jego rządu.
Przedmiotem rozmów była
sprawa militarnej i gospodar-
czej pomocy USA dla władz
w Phnom Penh.

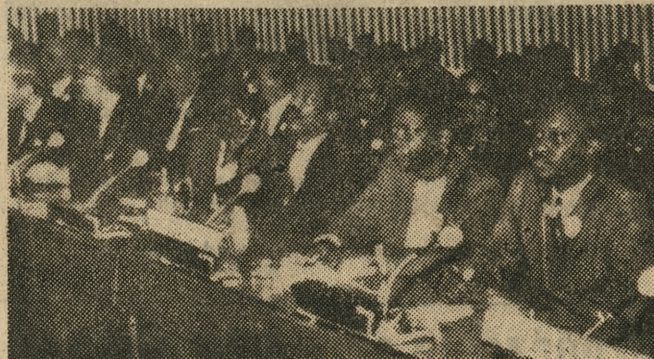
Według opinii amerykańskich
obserwatorów, wizyta ta stanowi
potwierdzenie dalszego zacieś-
nienia udziału w wszech-
stronnej pomocy rządowi gen.
Lon Nola. Wiceprezydent Agnew
w czasie spotkania z dziennikar-
kami podkreślał, że Stany Zjedno-
czone „nie zamierzają pozostać
obojetne w obliczu rozwoju wy-
darzeń w tym kraju”. Twierdził on,
że w czasie spotkania w Phnom
Penh nie przyjął żadnych nowych
zobowiązań. Jednakże nawet
wśród obserwatorów waszyng-
tońskich podkreśla się, że w ogó-
le nie zachodziła taka koniecz-
ność, ponieważ ostatnie wydarze-
nia miały miejsce w Phnom Penh.

Dokończenie na str. 2

Ogólnopolska inauguracja roku szkolnego w Ostrowie

Tym razem rok szkolny za-
inacjowany zostanie na Zie-
mi Wielkopolskiej, w murach
zastrzeżonego dla naszej kultu-
ry, Polskiego Gimnazjum w
Ostrowie, obchodzącego 125-
lecie swej działalności. W
uroczystościach tych zapowie-
dzieli już swój udział wicepre-
mier S. Majewski oraz mini-
ster oświaty i szkolnictwa
wyższego H. Jabłoński. Roz-
poczną się one już w ponie-
dzialek 31 sierpnia apelem po-
ległym przed gmachem I Li-
ceum Ogólnokształcącego —
spadkobiercy tradycji Polskie-
go Gimnazjum w Ostrowie.
Program uroczystości jubileu-
sowych przewiduje dalsze zwię-
dzenie wystawy poświęconej
tej szkole oraz spotkania jubi-
leuszowe w dniu 1 września
połączone z przedstawieniem
księgi 125-lecia pt. „Wielkopol-
ska Szkoła Edukacji Narodo-
wej” w auli Liceum. W dniu
2 września w auli Liceum od-
będzie się uroczysta ogólnopols-
ka inauguracja roku szkolne-
go, w trakcie której przemó-
wienie wygłosi minister Ja-
błoński. (o)

Zakończenia sesji OJA



W stolicy Etiopii — Addis Abebie zakończyło się w sobo-
tę 29 bm. spotkanie ministrów w spraw zagranicznych krajów
afrykańskich, członków Organizacji Jedności Afrykańskiej. W
ciągu sześciu dni obrad uczestnicy XV sesji rady ministerial-
nej OJA omówili wiele aktualnych problemów, dotyczących
sprawy niezawisłości państw Czarnego Łądu. Na zdjęciu: sala
podczas obrad plenarnych.

CAF — UPI — telefono

Starcia partyzantów palestyńskich z wojskami jordańskimi

Napięta sytuacja na ulicach Ammanu

Według informacji rzecznika El Fatah w sobotę doszło do
dwóch starć zbrojnych między wojskami jordańskimi, a fe-
dajinami, w wyniku których dwie osoby zginęły, a dwie od-
niosły rany. Rada Ministrów Jordani pod przewodnictwem
premiera Rifai zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie w
celu rozpatrzenia sytuacji.

Incydent, jak wynika z do-
niesień agencji prasowych, zo-
stał wywołany przez ugrupo-
wanie partyzanckie związane z
irackimi siłami zbrojnymi sta-
cjonującymi na terytorium Jor-
dani. Według wersji Ludowe-
go Frontu Wyzwolenia Pale-
styny kilku partyzantów z tej
organizacji próbowało roz-
wieść plakat na murze urzę-
du pocztowego znajdującego
się w centrum Ammanu. Zosta-
li oni ostrzelani przez posteru-
nek wojsk rządowych pilnują-
cy tego gmachu. Wkrótce po-
tem rozległa się głośnie detona-
cja i doszło do strzelaniny na
centralnym placu stolicy jor-
dańskiej. Partyzantom pospie-
szyły na pomoc inne oddziały
które przewieziono ciężarówka-
mi do śródmieścia. Na skrzyż-
waniach ulic fedajni ustawili
karabiny maszynowe, kontrolu-
jąc wszystkie samochody, któ-
re przejeżdżały przez tę dziel-
nicę. Napięta sytuacja utrzy-
muje się nadal.

REZOLUCJA PALESTYŃSKIEJ RADY NARODOWEJ

Palestyńska Rada Narodowa,
która w piątek wieczorem zako-
ńczyła dwudniową sesję nadzwy-
czajną, raz jeszcze odrzuciła ame-
rykański plan pokojowego rozwią-
zania kryzysu na Bliskim Wschodzie.

W dokumencie opublikowanym
na zakończenie sesji Palestyńska
Rada Narodowa postuluje m. in.

Dokończenie na str. 2

Protokół o zwalczaniu zanieczyszczeń Bałtyku

W Visby na Gotlandzie zako-
ńczyła się konferencja ekspertów
krajów nadbałtyckich, poświęcona
ochronie Bałtyku przed zanie-
czyszczeniami ropą naftową. Ze
strony polskiej w obradach uczest-
niczyli przedstawiciele MSZ —
Sławomir Dąbrowski i Minister-
stwa Żeglugi — Jerzy Vonau.

Rezultatem konferencji jest pod-
pisanie (z wyjątkiem delegacji
NRF) protokołu, który zostanie
przedłożony rządowi zainteresowa-
nych krajów w celu zawarcia
przez nie formalnej umowy mię-
dypłatowej. Ustalono także
praktyczne zasady współpracy i
system alarmowy na wypadek ka-
tastrofy lub innej awarii na Bał-
tyku, w następstwie której ropa
naftowa przedostanie się do wody.

W przyszłości odbędzie się szereg
narad fachowców, którzy
uzgodnią najszybsze środki
walki z zanieczyszczeniem wód
przez ropę, sprawę wyposażenia
jednostek morskich przystosowa-
nych do takich akcji itp. (PAP)

Komisja ministrów duńskich rozstrzygnie sprawę porywaczy

Premier rządu duńskiego
H. Baunsgaard powołał komi-
sję złożoną z 5 ministrów, któ-
ra ma rozstrzygnąć w ponie-
dzialek 31 sierpnia sprawę po-
rywaczy samolotów polskich
Z. Iwanickiego i K. Kryń-
skiego. (PAP)

Konferencja młodzieży

W sobotę uczestnicy ogólnoeu-
ropejskiej konferencji młodzieży w
Helsinkach poświęconej problemom
bezpieczeństwa przystąpili do omó-
wienia w komisjach podstawowych
problemów objętych porządkiem
dziennym.

Czołgi dla Grecji?

Amerkańskie pismo „Los An-
geles Times” donosi z Aten, że Gre-
cja potajemnie zakupiła we Francji
50 czołgów średnich rozmiarów.
Dziennik zwraca uwagę, że jest to
pierwszy tego rodzaju kontrakt
Grecji w sprawie dostaw broni
francuskiej. Dotychczas armia
„czarnych pułkowników” była za-
opatrzona w sprzęt amerykański.

Incydent na Cyprze

W piątek doszło do zakłócenia spo-
koju na Cyprze. Bojownicy orga-

Premier Afganistanu złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie prezesa Ra-
dy Ministrów — Józefa Cyr-
ankiewicza przybędzie w najbliż-
szych dniach z oficjalną wizy-
tą do Polski premier rządu
królewskiego Afganistanu —
Noor Ahmad Etemadi. (PAP)

Zastępca Sekretarza Generalnego ONZ w Polsce

Przebywający w Warszawie
zastępca Sekretarza Generalne-
go ONZ — Mohamed Gherab
(Tunezja), został 29 bm. przy-
jęty przez kierownika Minister-
stwa Spraw Zagranicznych, wi-
ceministra Józefa Winiewicz.

Celem wizyty zastępcy Sekre-
tarza Generalnego ONZ w Pol-
sce jest robocze omówienie w
Ministerstwie Spraw Zagrani-
cznych niektórych zagadnień
dalszego zacieśnienia współpra-
cy między Sekretariatem ONZ,
a rządem PRL, w szczególności
na odcinku spraw kadro-
wych. (PAP)

Spotkanie J. Tito z U Thantem

W sobotę na wyspie Brioni
prezydent J. Tito spotkał się
z przebywającym z wizytą ofi-
cjalną w Jugosławii sekretar-
zem generalnym ONZ U Than-
tem. Wymiana poglądów ob-
jęła przede wszystkim sprawy
związane z konferencją państw
niezaangażowanych w Lusace
oraz z jubileuszową sesją
Zgromadzenia Ogólnego NZ
zmocnieniem roli ONZ, a tak-
że aktualne zagadnienia mię-
dypłatowe. (PAP)

Miliardy na zbrojenia

Senat amerykański odrzucił w
piątek 42 głosami przeciwko 31 po-
prawkę senatora Williama Proxmire,
przewidującą zmniejszenie z 71
do 66 mld dolarów budżetu woj-
skowego na bieżący rok finansowy.

Komentatorzy polityczni piszą w
związku z tym, że wojskowo-prze-
mysłowy kompleks USA odniósł po-
nowie zwycięstwo nad tymi siła-
mi w Kongresie, które opowiada-
ją się za redukcją zbrojeń.

J. Mobutu w Jugosławii

W sobotę przybył z wizytą ofi-
cjalną do Jugosławii, na zaprosze-
nie przyzenta Tito, prezydent De-
mokratycznej Republiki Kongo
J. Mobutu. Prezydent Kongo będzie
przebywał w Jugosławii do 31 bm.
Przeprowadzi on rozmowy z pre-
zydentem Tito i innymi członkami
rządu jugosłowiańskiego.

„Dzień Energetyka” w zespole elektrowni PAK

Wczoraj odbyła się w Konińskim Domu Kultury uroczysta
akademia z okazji Dnia Energetyka. Przybyli na nią: sekre-
tarz KW PZPR w Poznaniu — J. Gawrysiak, przewodniczą-
cy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Energetyki w Po-
znaniu — M. Kosmowski, dyrektor do spraw inwestycji
ZEOZ — E. Mularczyk, gospodarze powiatów: konińskiego
i turkowskiego, w których pracują wielkie elektrownie: I se-
kretarze komitetów powiatowych PZPR — K. Lamprecht i
A. Kaźmierczak, przewodniczący prezydium PRN w Turku
— J. Grzeleczek oraz przedstawiciele zakładów pracy Zagłębia
Konińskiego.

Po raz pierwszy na wspóln-
nej, centralnej akademii w Za-
głębiu Konińskim spotkali się
delegaci 3 bratnich siłowni re-
jonu: elektrowni „Pątnów”,
„Adamów”, „Konin”.

Jak bowiem informowaliśmy
w swoim czasie, z dniem 1
kwietnia działa w Zagłębiu no-
wy organizm gospodarczy, któ-
remu nadano nazwę: zespół
elektrowni „PAK” (od pierw-
szych liter nazw elektrowni
wchodzących w skład zespołu).

W swoim wystąpieniu na a-
kademii zastępca dyrektora ze-
społu PAK — J. Hyrasyńczuk —
mówił, iż decyzja władz re-
sortowych, podjęta w myśl re-
alizacji II Plenum KC PZPR
o usprawnianiu systemu zarzą-
dzenia przemysłem, okazała
się ze wszech miar słuszną i
ekonomicznie uzasadnioną. Na
stąpiła bowiem większa ela-
styczność w zarządzaniu nie-
mal jednorodnymi zakładami
energetycznymi. Zmniejszono
zatrudnienie w administracji,
przesuwając pracowników nie-
których wydziałów do pro-
dukcji.

Energetycy zespołu elektrow-
ni „Pątnów”, „Adamów”, „Ko-
nin” dobrze przygotowali się
do nadchodzącego już szczytu
jesienno-zimowego, remontu-
jąc na czas wszystkie niezbęd-
ne agregaty energetyczne. E-
nergetyka Zagłębia Konińskie-
go legitymuje się najwyższą

dynamiką rozwoju i jest znacz-
nie wyższa od średniej krajowej.
Aktualnie w rozbudowie
znajduje się druga co do wiel-
kości siłownia w kraju — elek-
trownia „Pątnów”. W 1973 r.
oddany zostanie kolejny blok
tej siłowni o mocy 200 MW, a
w rok później — następny, a-
nalogicznej mocy. Wówczas si-
łownia pątnowska uzyska łącz-
ną moc 1600 MW.

W uznaniu ofiarnej pracy e-
nergetycy zespołu elektrowni
PAK otrzymali podczas aka-
demii odznaczenia i nagrody.
(zet)

25-lecie „Twórczości”

Nasz miesięcznik literacki
„Twórczość” obchodzi swój
srebrny jubileusz. 25 lecie tego
zasłużonego pisma zbiegło się
z edycją jego trzyczestego nu-
meru (tegoroczny — podwój-
ny — numer 7/8). (PAP)



Na terenie kraju zachmurzenie
niewielkie lub umiarkowane.
Temperatura maksymalna od ok.
22 st. na północy do 28 st. na
południu. Wiatry słabe zmienne.

Defilada wojskowa w Alma-Acie

Defilada wojskowa i mani-
festacja ludności odbyły się w
sobotę w Alma-Acie. Był to
dalszy ciąg uroczystości z oka-
zji 50-lecia radzieckiego Ka-
zachstanu i Komunistycznej
Partii tej republiki. Obecni
byli sekretarz generalny KC
KPZR Leonid Breżniew i inni
przywódcy radzieccy. (PAP)

Jak zaprenumerować „GŁOS”?

Codzienne otrzymywanie
„Głosu Wielkopolskiego”
zapewnia tylko prenume-
rata. Wpłaty przyjmowane
są bez ograniczeń na IV
kwartał br.

„Ruch” przyjmuje wpła-
ty tylko do 10 września br.
Należność należy przekazać
blankietem PKO na konto:
„Ruch” — PKO Poznań
nr 122-6-211831.

Listonosze i urzędy poczt-
towe przyjmują wpłaty do
15 września br.

Cena prenumeraty na IV
kwartał wynosi 39 zł.

W przypadku jakichkolwiek
trudności z zamówieniem „Gło-
su” w prenumeracie prosimy
natychmiast zawiadomić naszą
redakcję — listownie lub te-
lefonicznie: nr tel. 657-18.



Z każdym rokiem rośnie znaczenie polskich portów morskich. Przybywa do nich coraz więcej statków różnych bander, wzrasta ruch rosnącej szybko floty naszych armatorów. Porty należą do najbardziej malowniczych krajobrazów. Zawieszają one wrażenie szerokiego spojrzenia na świat, pobudzają marzenie o dalekich po dróżach, pełnych wrażeń i przygód.

Na zdjęciu — basen węglowy w porcie gdynskim. (c) Fot. — CAF — Tyński

Rozpoczęcie seryjnej produkcji polskiego komputera

Pierwsza „Odra-1304” przekazana GUS

Ekipa fachowców z Głównego Urzędu Statystycznego zakończyła we Wrocławskich Zakładach Elektronicznych „Elwro” przeprowadzany od dwóch tygodni odbiór techniczny pierwszej seryjnej elektronicznej maszyny cyfrowej „Odra-1304”.

W podpisany na zakończenie odbioru protokole podkreślano pełną sprawność techniczno-eksploatacyjną nowego polskiego komputera. Jest to duży sukces producenta — zakładów „Elwro”, które zaledwie w rok po wyprodukowaniu prototypowej „Odry-1304” — najlepiej oprogramowanej maszyny cyfrowej w krajach socjalistycznych — rozpoczęły jej seryjną produkcję.

Jeszcze w sierpniu ogromne szafy — elementy komputera wraz ze wszystkimi urządzeniami zostaną przetransportowane specjalnie przygotowanym samochodem ciężarowym (odpornym na wstrząsy) do Warszawy, gdzie zostaną zainstalowane w GUS przez specjalistów z „Elwro”.

Pierwsza „Odra-1304” już wkrótce rozpocznie pracę — m. in. pomagać będzie przy spisie powszechnym w grudniu br.

Warto przypomnieć, że do końca br. Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwro” wyprodukują jeszcze siedem seryjnych komputerów „Odra-1304”. (PAP)

Wrzesień będzie ciepły

Wrzesień — jak przewiduje Zakład Meteorologicznych Prognoz Długoterminowych PIHM — powinien być jeszcze dosyć ciepły. Średnie temperatury kształtować się będą w normie lub nawet powyżej normy. Opady mogą wystąpić jednak nieco większe, niż przeciętne w ostatnich latach. Dla Polski centralnej przewidywana średnia temperatura miesiąca wynosić będzie plus 13,5 stopnia, a suma opadów 45 mm.

Pierwsza dekada września powinna być ciepła, gdyż średnie temperatury w ciągu dnia sięgać będą 23-26 stopni, a nocą 10-12 stopni. Zachmurzenie będzie niewielkie lub umiarkowane z możliwością niewielkich opadów. Wiatry umiarkowane, przeważnie z kierunków wschodnich.

Druża dekada przyszłego miesiąca zapowiada się nieco chłodniej. Temperatury w ciągu dnia sięgać będą 16-18 stopni, a nocą 8-9 stopni. Istnieje też możliwość wystąpienia przymrozków przy mrozach.

Tzw. piąta pentada (czyli okres od 20 do 25 września) powinna przynieść ocieplenie. Temperatura wynosząca będzie w dzień 18-20 stopni, a nocą 9-11 stopni; zachmurzenie duże z rozproszonymi opadami.

Wreszcie ostatnie dni września mogą być nieco chłodniejsze, gdyż temperatura w dzień sięgać będzie 12-15 stopni, a nocą już tylko 3-6 stopni. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Oświadczenie KRL-D

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej opublikował 29 bm. oświadczenie w związku z zapowiedzianym omawianiem tzw. „kwestii koreańskiej” na 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Rząd KRL-D — głosi oświadczenie — jeszcze raz kategorycznie podkreśla, że jeśli ONZ pragnie działać zgodnie z zasadami i celem jej statutu, to należałoby, aby przy omawianiu problemu koreańskiego na sesji Zgromadzenia był obecny bezwarunkowo przedstawiciel KRL-D. (PAP)

Gwałtowne walki

Dokończenie ze str. 1

nia w Kambodży świadczy, że Stany Zjednoczone kontynuują eskalację agresji w Azji południowo-wschodniej. Potwierdza to nie tylko niedawna decyzja administracji USA udzielenia pomocy militarnej rządowi gen. Lon Nola na sumę 40 mln dolarów, ale także brutalne bombardowania terytorium Kambodży.

Wizyta wiceprezydenta — stwierdza komentator agencji Associated Press — jest jawną demonstracją amerykańskiego poparcia dla rządu gen. Lon Nola.

Wiceprezydent S. Agnew po krótkim pobycie w Phnom Penh udał się w piątek do Syjamu, który jest ostatnim krajem jego azjatyckiej podróży.

ZASADKA NA KONWOJ USA W WİETNAMIE PŁD.

W Wietnamie Południowym nastąpiła aktywizacja działalności sił wywoleńczych. Partyzanci w piątek urządzili zasadkę na amerykański konwój wojskowy na Centralnym Płaskowyżu. Zginęło 6 Amerykanów, a 26 zostało rannych. Był to konwój czwartej dywizji piechoty USA, który posuwał się główną drogą w pobliżu bazy An Khe odległej o 420 km od Sajgonu. (PAP)

Starcia partyzantów

Dokończenie ze str. 1

wzmocnienie władzy Komitetu Centralnego palestyńskiego ruchu oporu, któremu przewodniczy Jasser Arafat, przywódcą organizacji El Fatah, oraz utworzenie rewolucyjnego arabskiego frontu ludowego, którego głównym celem była by walka zbrojna o wyzwolenie

Palestyny. Rada zleciła Komitetowi Centralnemu podjęcie wszystkich koniecznych środków, aby nie dopuścić, by przebieg negocjacji przyjął obrót niekorzystny dla sprawy palestyńskiej. Rada powołała Komitetowi Centralnemu mi się przekształcenia sektora jordańskiego palestyńskiego w ognisko rewolucji ludowej.

PROTEST JORDANII

Jordania wystosowała w piątek ostry protest do Rady Bezpieczeństwa w związku z prowokacjami zbrojnymi żołdackimi izraelskiej na linii przerwania ognia. W skardze skierowanej do Rady Bezpieczeństwa Jordania wskazuje na nowe fakty gwałcenia przez Tel Awiw porozumienia w sprawie przerwania ognia, m. in. na ostrzelanie przy użyciu rakiet i bombardowanie z powietrza, obiektów jordańskich położonych w rejonie Deir Al la i Khirbit. Rejony te były atakowane przez wojska izraelskie w piątek rano i w godzinach popołudniowych. (PAP)

Wystawy w 25-lecie odbudowy Warszawy

Tegoroczny wrzesień — tradycyjny już miesiąc odbudowy Warszawy — będzie w tym roku obchodzony szczególnie uroczysto. Mija bowiem ćwierć wieku od podjęcia przez społeczeństwo całego kraju inicjatywy wspomagania społecznymi siłami i środkami dzieła budowy i odbudowy stolicy.

Warszawscy architekci — członkowie SARP — przygotowują m. in. w Ogródku Saskim wielką wystawę poświęconą historii odbudowy stolicy a obrazującą zniszczenia wojenne oraz 25-letni okres pracy i wysiłku nad tworzeniem dzisiejszego kształtu miasta. W polowie września odbędzie się także sympozjum poświęcone omówieniu problemów rozwoju Warszawy, jej architektury i urbanistyki, a także aktualnych zagadnień wielkiej aglomeracji miejskiej.

W gmachu SARP czynne będą ponadto we wrześniu 3 wystawy: fotograficzna — „Życie Warszawy”, planu warszawskiego zespołu miejskiego oraz ekspozycja trzeciego festiwalu warszawskiej tkaniny i ceramiki. (PAP)

Projekt budowy zapory na Rabe

28 bm. w Prezydium WRN w Krakowie omawiano sprawę budowy nowej zapory i zbiornika retencyjnego na rzece Rabe. Obecny był prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej — Zbigniew Januszko. Po zbiornikach na Dunaju — w Rożnowie i Czochowie — oraz na Sole — w Porabce i Tresnej — będzie to piąta już tego typu inwestycja w woj. krakowskim. Konieczność jej szybkiej budowy potwierdziła ostatnia powódź. Zbiornik na Rabe służyć będzie równocześnie jako uciec wody dla Krakowa. (PAP)

G. Husak o sytuacji wewnętrznej i pozycji międzynarodowej CSRS

Pierwszy sekretarz KC KPCz Gustav Husak wygłosił w piątek przemówienie na zebraniu aktywu partyjnego zakładów „Tesla - Orava”, w przeddzień 26 rocznicy słowackiego powstania narodowego.

Po przeszło rocznych wysiłkach organów partyjnych i państwowych i dzięki poparciu milionów ludzi pracy — powiedział Gustav Husak — możemy dzisiaj oświadczyć z całą odpowiedzialnością, że w Czechosłowacji okres kryzysu został przezwyciężony. W stosunkach międzynarodowych Czechosłowacja znowu zajęła swe trwałe miejsce, w pełni przywrócono przyjacielskie stosunki ze Związkiem Radzieckim, z bratnimi sąsiadami i państwami socjalistycznymi, w pełni przywrócono autorytet państwa czechosłowackiego na świecie.

Wśród osiągnięć ostatniego okresu Gustav Husak wymienił umocnienie szeregow partii, utrzymanie władzy klasy robotniczej i ludu pracującego. Wysoki stopień konsolidacji politycznej, przywrócenie w określonym stopniu porządku w gospodarce. Stwierdził on, że jest to zasługa milionów ludzi pracy CSRS, świadectwo wielkiego zaufania do kursu politycznego, jaki wytyczył Komitet Centralny KPCz.

W pewnym okresie — jak stwierdził mówca — trzeba było podjąć wiele środków nadzwyczajnych. Były to środki tymczasowe, chociaż niezbędne. Realizowane były metodami politycznymi i za to należy

Byli secesjoniści białrańscy nie chcą oddać dzieci

W stolicach afrykańskich i wśród pewnych kół francuskich ponownie wzbudza zaniepokojenie sprawa dzieci białrańskich.

W Gabonie przebywa jeszcze parę tysięcy dzieci, które ewakuowano z terenów objętych działaniami ostatniej wojny. Dzieci ewakuowane były przez secesjonistów, gdyż Gabon, Wybrzeże Kości Słoniowej, gdzie przebywa do dziś Okujwu — dawne kolonie francuskie uznały białrańską secesję.

Rząd nigeryjski domaga się zwrotu dzieci. Zadania te wywołały wielkie oburzenie wśród pewnych kół i osobistości we Francji. Działacze tych kół wystosowali list protestacyjny do francuskiego Ministra Spraw Zagranicznych wzywający do nieoddawania dzieci białrańskich „mordercom ich rodziców”. Wywazała się nawet polemika między przedstawicielami tego poglądu i ambasadą nigeryjską w Paryżu, która zapewniała, iż w Nigerii nie ma już głodu i wiele dzieci w Gabonie nie pochodzą z plemienia Ibo tylko z grup etnicznych, które wcale nie popierały secesji Okujwu i na wieść o tych dzieci oczekują w Nigerii rodzice. (Interpress)

Zaniepokojenie epidemią cholery

Państwa afrykańskie i kraje Bliskiego Wschodu są poważnie zaniepokojone wieścią o rozszerzającej się epidemii cholery w tej strefie. Po raz pierwszy zanotowano wypaadek zachorowania na cholere na południe od Sahary, w Gwinei. W związku z tym rozpoczęto akcję masowego szczepienia w sąsiadującej z Gwineą, Sierra Leone. Jak oświadczył w Genewie rzecznik Światowej Organizacji Zdrowia, istnieje obawa rozprzestrzenienia choroby na kraje Afryki zachodniej.

Wyrazem zaniepokojenia epidemią cholery było zwołanie w Damaszku konferencji 7 państw arabskich ze strefy Bliskiego Wschodu.

Od poniedziałku na dwóch międzynarodowych lotniskach paryskich Orly i Le Bourget dwie jednostki sanitarne armii francuskiej będą pomagały pracownikom służby zdrowia przy kontroli lekarskiej pasażerów przybywających z krajów, w których zanotowano ostatnio wypadki cholery. (PAP)

Angielka F. Brown — laureatką „Dnia Polskiego” w Sopocie

Nagrodzone piosenkarki o sobie

Decyzją międzynarodowego jury 10 MFP laureatką 1 nagrody piosenkowej „Dnia Polskiego” została — Angielka — Frida Brown. Nagrodami 2 i 3 podzieliły się — Emilia Markowa Bułgaria oraz Kubanka — Lourdes Gil.

Korespondenci PAP przeprowadzili rozmowy z laureatkami „Dnia Polskiego” w Sopocie. Oto co powiedziały:

— Frida Brown (Wielka Brytania): Jest mi miło, że zostałam laureatką właśnie w Sopocie — na festiwalu, który zdobył już sobie ugruntowaną markę wśród podobnych imprez w świecie. Jest to dla mnie przyjemniejsza, że występowałam w bardzo silnej konkurencji. Zaraz po Sopocie wyruszę w tournée po Europie. Osiągnięcia w piosence lagodzą nieco zadawnione rozterki. Zawsze bowiem wahalam się między malarstwem a wokalistyką i wybierając piosenkę obawiałam się czy dobrze zrobiłam. Poza śpiewaniem zajmuję się (wraz z siostrą) przygotowywaniem programów telewizyjnych dla dzieci. — Emilia Markowa (Bułgaria): stała się piosenką „Jesień idzie przez park” obawiałam się czy był to dobry wybór. Tymczasem druga nagroda, którą otrzymałam w Sopocie potwierdziła, że nie myliłam się. Śpiewałam tę piosenkę z niecodziennym entuzjazmem. Mówi on o odwiecznej obawie człowieka aby nie został samym... Piosenka polska staje się coraz popularniejsza w Bułgarii. Zawszeżamy to zarówno telewizji i radio, w którym programach coraz częściej usłyszeć można nasze piosenki, jak i występem polskich solistów i zespołów takich jak „ABC”, „Amazonki” czy „Alibabki”.

— Lourdes Gil (Kuba): śpiewałam piosenkę, której polski tytuł brzmi „Jak ci miły zatrzymał” i po chwili myślałam o Burzynom Słowiku zastanawiając się, że napewno będzie wielu znacznie bardziej predystynowanych do tego aby go „nie tylko zatrzymać” ale i „złapać”. Stąd zaskoczenie i duża radość z trzeciej nagrody w „Dniu Polskim”. Śpiewam od trzech lat.

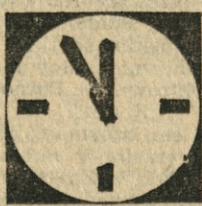
Po decyzji Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

ważającą część tych zbędnych maszyn przekazuje się innym przedsiębiorstwom i zakładom spółdzielczości pracy, części zaś całkowicie już wyeksploatowanych kieruje się na złom.

W świetle obowiązujących obecnie przepisów za zbędną uznaje się taką maszynę, która w najbliższym czasie nie może być w pełni wykorzystana w danym przedsiębiorstwie, względnie taką, która z punktu widzenia tego przedsiębiorstwa jest już przestarzała, a jej remont jest nieopłacalny. Oczywiście maszyna przestarzała, z punktu widzenia przedsiębiorstwa nowoczesnego, może jeszcze oddać znaczne usługi w innym zakładzie pracy np. o mniej skomplikowanym procesie wytwórczym.

Uproszczenie systemu przemieszczania maszyn, w myśl podjętej ostatnio decyzji Prezydium Rządu, polega przede wszystkim na tym, że maszyny uznane za zbędne mogą być przekazywane nieodpłatnie między przedsiębiorstwami państwowymi. Nabywca uzyskuje maszynę bezpłatnie, musi jednak pokryć ze swych środków obrotowych koszty demontażu, transportu i ponownego montażu maszyn. Odpłatnie jest natomiast przekazywane maszyny przedsiębiorstwom spółdzielczym. (PAP)



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

... tę misnowicie, żeby pan generał nawet jednym mrugnięciem oka nie zdradził się, że coś wie o dzisiejszym postęku panny Krueger.

— Żartujesz chyba? Chłopcze! Cóż ty chcesz przez to osiągnąć? Niech wie, szmato jedna, że ją zdemaskowałam i że nią pogardzasz!

— Nie, panie generale, pozwól sobie być innego zdania: niech nic nie wie. Moje spojrzenie musiało być bardzo sugestywne, bo generał patrzył mi w oczy dość długo, ale wreszcie palnął mnie w kolano:

— Masz rację! Zresztą ja już wczoraj powiedziałam, że jesteś mądry chłopak! Słuchaj! Od dziś jesteś naszym pracownikiem! Nie wykręcaj się, bo... nie dam ci Trudy!

Po pierwsze — rozejrzysz się po tej waszej sławistyce i wyszukasz mi tam ludzi, zasługujących na bezwzględne zaufanie; niezależnie od tego wyłowisz mi tam ludzi, którzy... nie zasługują na zaufanie, ludzi, których należałoby unieszkodliwić zanim skończą sławistykę, zanim zaczną Rzeszy szkodzić. Drugie zadanie... to już właściwie nie ty będziesz wykonywał, ale ktoś tu za ciebie, po prostu zostaniesz wyeksploatowany, no oczywiście pokażemy ci, przed kim masz zagrywać tę ważną figurę, chodzi o to, żeby Warszawa zrozumiała, że ten Heinz Witte, a nie tamten ma znaczenie. Wtedy nam wypuszczą tamtego, który ci w dalszej karierze na pewno nie zaszkodzi, ale będzie twoim przyjacielem, choćby nie chciał. To

ci otworzy drogę do awansu, bo zresztą Werner uczciwie przyznał, że to był twój pomysł. Nie ma dyskusji!

— Tak jest, panie generale! — poderwałem się z miejsca.

— Spocznij! Chodź no tu do biurka! Masz jakąś fotografię?

— Mam.

Generał nakreślił jakiś trzytyfrowy numer telefonu, zapewne wewnętrzny:

— Werndell? Przyjdź tu zaraz.

A odwróciwszy się do mnie zapytał:

— Jak ty stoisz finansowo?

— Ojciec zostawił mi na moim koncie dwadzieścia tysięcy marek co powinno mi wystarczyć do zakończenia studiów, jeżeli będę z tego czerpał oszczędnie. Nie wydaję, jak dotychczas, więcej niż trzysta marek miesięcznie...

— Nie zavracaj głowy! Pytałem się czy wytrzymasz do pensji, do pierwszego! Bo może chcesz jakąś zaliczkę?

— Dziękuję bardzo, panie generale, ale tak źle to ze mną nie jest.

— No... bo... widzisz, jak się tam na uniwerku zdekonspirujesz, co jest prędzej czy później nieuniknione, to liczyć się z tym, że będą cię chcieli: przekupić. Najpierw kolacyjki, potem pożyczki, karty i inne pokusy, a ja muszę o tym wiedzieć. Mnie wystarczy, jak się dowiem, że ten lub inny osobnik usiłuje cię przekupić w jakiegokolwiek formie...

Ktoś zapukał, generał huknął:

— Wła! Nie masz napisane: „wchodzić bez pukania”?

Na progu zjawił się człowieczek tak zabawny, że omal nie parsknąłem śmiechem. Nad drobną figurką sterczał mały łep, ale na tym łepku olbrzymia siwa czupryna. Wyglądało to, jak peruka z czasów saskich, tyle, że nieuporządkowana.

— Werndell, poznajcie się, pan Heinz Witte od dziś u nas pracuje. Wystaw mu legitymację, znaczek, wylasuj dobrze skrojony mundur...

— Jakie dysfunkcje?

— Hm! Jakie dysfunkcje? No, daj dwa mundury: pan Witte u nas musi figurować jako pułkownik, choć faktycznie będzie miał stopień porucznika i pensję w tejże grupie. Na mieście będzie funkcjonował po cywilnemu.

ONI WALCZYLI DO KOŃCA

Kontrasty i przemiany

Korespondencja własna z Jugosławii

Pancernik Schleswig-Holstein rozpoczął o godz. 4.45 ostrzeliwanie ze wszystkich dział. Bombardowanie trwa — meldował o świetle dnia 1 września 1939 r. kmdant Westerplatte, mjr Henryk Sucharski, w radiogramie do Dowódcy Floty.

Przed 31 laty pierwsze strzały w drugiej wojnie światowej padły na Wybrzeżu. Tutaj też doszło do pierwszej bitwy powietrzno-morskiej. Było to w godzinach popołudniowych pierwszego dnia wojny. Zespół polskich okrętów wojennych dowodzony przez kmdr. por. Stefana de Waldena, w składzie: niszczyciel „Wicher”, sta-wiacz min „Gryf”, 6 trałowców i 2 kanonierki, otrzymał rozkaz przejścia z Gdyni na Hel. W drodze polskie okręty zostały gwałtownie zaatakowane przez 32 bombowce nurkowe. Skuteczna obrona sprawiła, że hitlerowskim „Stukasom” i „Junkersom” nie udało się bezpośrednio trafić żadnego z naszych okrętów. Mimo pewnych uszkodzeń i strat osobowych (m. in. zginął dowódca ORP „Gryf” kmdr ppor. Stefan Kwiatkowski), wszystkie dopłynęły szczęśliwie do Helu i wzmościły jego obronę artyleryjską.

Trzeciego dnia wojny 207 DP Wehrmacht w ciężkich walkach przebiła się przez „ko-rytarz pomorski”; nastąpiło całkowite odcięcie Wybrzeża od Pomorza, gdzie w Borach Tucholskich toczyła bitwę polska armia „Pomorze”. Zdani wyłącznie na własne siły obrońcy Wybrzeża bohatercko odpięli ataki przeważających sił wroga. Dopiero po 14-godzinnym, pełnym samozaparcia boju skapitulowali obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku. Siedem dni trwały walki 100-osobowej załogi Westerplatte. A miała rozkaz bronić się przez... 12 godzin.

Mówi ostatni obrońca Gdyni

Na linii od Jez. Żarnowieckiego do Wejherowa i dalej na południe od strony Gdańska i Sopotu w pierwszej dekadzie września szedł stały nacisk sił nieprzyjacielskich w kierunku Gdyni. Dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża (LOW), płk. Stanisław Dąbek, otrzymał zadanie bronięcia Gdyni i Kępy Oksywskiej „do ostateczności”. Chodziło o to, aby nie dopuścić do umieszczenia hitlerowskiej artylerii dalekonośnej w rejonie Oksywi dla ostrzeliwania Helu, który miał stanowić bazę nie tylko dla polskich okrętów, ale także dla daremnie oczekiwanej interwencji floty anglo-francuskiej. W tej sytuacji Gdynia i Kępa Oksywska stały się głównym zapleczem, a następnie ośrodkiem walk obronnych.

— W momencie szczytowego natężenia walk na lądzie, około godz. 14-ej, dnia 12 września wezwał mnie płk. Dąbek i zapytał, jaki jest stan mojej jednostki — mówi płk w st. sp. mgr Władysław Cieślak, który we wrześniu 1939 roku w stopniu porucznika dowodził kompanią Morskiego Batalionu Obrony Narodowej, przydzieloną do dyspozycji dowódcy LOW. — Zameldowałem, że na 146 ludzi zaledwie koło setki jest jako tako uzbrojonych i umundurowanych. Szczególnie dawał się odczuwać brak broni i amunicji — stąd zrealizowana przez Kazimierza Rusinka i innych lewicowych działaczy Gdyni koncepcja oddziałów Czerwonych Kosynierów. Pamiętam jak dziś słowa pułkownika: „Jeśli brak karabinów — kamieniami bronieć Gdynię!”.

Zajęliśmy pozycje na pld. skraj miasta, frontem na Orłowo, skąd spodziewaliśmy się natarcia wroga. Wysłałem zwiad w kierunku Orłowa; po pewnym czasie usłyszałem strzały, nikt z patrolu nie wrócił. Kiedy posłałem meldunek do D-ctwa LOW, okazało się, że nikogo tam już nie ma — sztab przeniósł się na Oksywie, a most łączący ją z Gdynią wysadzono w powietrze.

13 września byliśmy jedynym oddziałem wojskowym w okraźnym mieście. Hitlerow-

cy znajdowali się w okolicznych lasach, gdzie jednak siedzieli cicho, widocznie przewidując, że nasze placówki na drogach wejściowych są za ledwie forpocztą głównych sił broniących Gdyni. A tymczasem były to wszystkie siły wojskowe — niespełna 150 żołnierzy!

Następnego dnia rano Niemcy wkroczyli do miasta, a myśmy się wycofali do portu. Tam, wobec beznadziejności dalszego oporu, rozkazem rozproszono się oddziały; część żołnierzy przebrała się w cywilne ubrania i pojedynczo udała się do domów, niektórzy

W oczach uczestników

wpłynął przedarł się do ostatniego punktu oporu — Oksywie. Walka trwała nadal...

„Walczyliśmy na kępie”

Na Oksywie znalazł się w tych dniach szczytowego natężenia działań taktycznych nasz drugi rozmówca, kpt. rez. Wincenty Spyriak. W dniach kampanii wrześniowej jako porucznik kawalerii dowodził szwadronem Krakusów — jedynym ochotniczym konnym oddziałem Lądowej Obrony Wybrzeża, który po pełnych sław działaniach zwiadowczych, z rozkazu płk. Dąbka w dniu 12 września został skierowany na obronę Kępy Oksywskiej.

— Byliśmy już wtedy oddziałem spieszącym. Zajęliśmy środkowy odcinek obrony, mając za sąsiadów m. in. Czerwo-

nych Kosynierów. Poszczególne oddziały walczyły już wtedy w odosobnieniu.

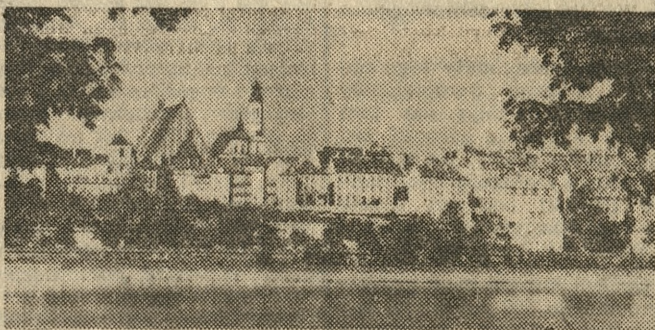
Na odkrytym terenie Kępy żołnierz harażony był na niszczycielski ogień artylerii i bomb „Stukasów”. Najcięższe, krwawe straty ponosiliśmy wtedy, kiedy w ogóle nie widzieliśmy nieprzyjaciela na oczach. Górkę przeżywałam naszą bezradność i można powiedzieć, że z utęsknieniem wytrawialiśmy natarcia hitlerowskiej piechoty, aby zerwać się do walki wręcz. Nie darmo głośno nagłówek w prasie niemieckiej tamtych dni: „Każdy metr terenu musi być drogą opłacony”. Nie było mowy o „Blitzkriegu”.

W przeciwnatarciach zdobywaliśmy broń, jeńców, sprzęt, ale przewaga sił wroga była przynajmniej do 19 września, kiedy najcięższy został ostatni pędzcie czołowej Kępy Oksywskiej, działania wroga wymagały od niego najwyższych wysiłków. Toteż kiedy ranny tego ostatniego dnia dostałem się do niewoli, byłam świadkiem, jak oficerowie niemieccy daremnie szukali metr po metrze mitycznych bunkrów, które miały dać nam oparcie w tak zaciętej obronie. Wbrew temu co widzieli, nie chcieli wierzyć, że przez tydzień walczyliśmy bez żadnych umocnień, na otwartym zupełnie terenie!

Do końca żołnierze tragicznie go września 1939 roku wypełnili swój patriotyczny obowiązek. Na Wybrzeżu, gdzie padły pierwsze i jedne z ostatnich strzałów (Hel bronił się aż do 2 października) i na całej pozostałej ziemi polskiej. Nic więc dziwnego, że obaj nasi rozmówcy są kawalerami Krzyża i Virtuti Militari. Nie tylko zresztą oni...

TADEUSZ MARTEL

Wrzesień — miesiącem Warszawy



Tradycyjnie już wrzesień jest miesiącem Warszawy. Zazwyczaj w tym okresie wzrasta społeczny udział mieszkańców stolicy i całego kraju w akcji na rzecz upiększenia tego miasta. Na zdjęciu — widok warszawskiego Starego Miasta od strony Wisły. (c)

CAF — Tymiński

Gdzieś na wsi

Samotnik

z dala obcego, usiłował schować się w olszynie rosnącej nad płynącą tędy strugą. Ale widocznie zrozumiał, że spotkanie jest nieuniknione, bo przystanął i patrzył gdzieś w bok, czekał na nadejście intruza.

Sądziłem, że spotkam człowieka nie normalnego, gdy tymczasem Antos okazał się mężczyzną w sile wieku, o zdrowym wyglądzie. Również ubranie nie odbiegało od tego, jakie nosi się na co dzień na wsi. Tylko wyglądająca spod marynarki koszula świadczyła o tym, że od miesięcy nie tknęły jej woda i mydło. I jeszcze ten dziwny wygląd jego rąk, o kolorze wędzonego boczku...

Z początku rozmowa się nie kleiła. Antos nie odpowiadał na moje pytania, po prostu dla niego jakby nie istniałem. Dopiero gdy mu powiedziałem, że ludzie i władze litują się nad nim, że tak przecież żyć nie można, odpowiedział: — A co mam robić? Potem ożywił się i opowiadał, że Niemcy rozebrali dom jego rodziców, bo przybyły tu bauer z trzech gospodarstw urządził sobie jedno, zaś całą ich rodzinę wywieziono gdzieś w Lubelskie. Po powrocie z wysiedlenia zamieszkał wraz z rodzicami u brata w pobliskim Szadowie Pańskim; po śmierci rodziców przeniósł się „na swoje” i tak już zostało.

— Dlaczego nie zbuduje pan sobie choćby małej izdebki? — Chciałem pobyć solidny dom, ale za co?

O Czarnogórze, górzystej republice Jugosławii, a raczej o jej mieszkających pięć tysięcy kilometrów od nas, krąży różne uszczypliwie anegdoty. Najczęściej powtarzana mówi o Czarnogórze, który jechał na osie, a za nim pieszo dreptała pobiada ze zmęczeniem kobieta. Zapytany, dokąd zdąża, odparł, że do miasta; odwozi chorą żonę do szpitala...

Obyczaje i zwyczaje

Anegdota anegdotą, ale nie jest ona pozbawiona sensu w konfrontacji z tamtejszymi obyczajami. Stosunek do kobiety jest tu nadal nieeuropejski, oczywiście z różnymi odcieniami, w zależności od środowiska. Polak całujący w rękę panią — wywołuje zażenowanie i poruszenie, a u panów — niesmak i dezaprobatę. W kawiarniach Titogradu, Ciotinje, czy Niksica spotyka się prawie wyłącznie mężczyzn, a nie rzadko małżeństwa idące „prowadzić” żonę dwa, trzy kroki za sobą.

Obyczaje te stopniowo znikają, ale ciężko na nich wielowiekowa tradycja turecka, izolacja i wojenna przeszłość. Wojnowo tu zawsze znakomicie i dzielnie. W albumie starego malarstwa Czarnogóry dominują: tematyka wojenna i partyzancka, dorodni wojownicy, orężni kniaziowie. Stąd też pochodziły kadrowe oddziały partyzantów marszałka Tito.

Rola mężczyzn była więc tu zawsze dominująca, a wojenna przeszłość nie sprzyjała systematycznej pracy, przywiązaniu do warsztatu i roli, działaniu dla gospodarczej przyszłości. Wiele prawdziwie zmieniło się po drugiej wojnie, ale nadal Czarnogóra (obok Macedonii, Bośni i Hercegowiny) jest republiką zacofaną. Gdy przeciętny roczny dochód jednego mieszkańca Jugosławii wynosił w ub. roku 600 dolarów (w Słowenii — 1030, Chorwacji — 740, Serbii — 520), to w Czarnogórze tylko 300, Macedonii — 420, a w Bośni i Hercegowinie — 360 dol.

Trudna pomoc

Wystarczy obejrzeć stare miasto w Titogradzie, Ciotinje, czy Prisztinie, by uzmysłowić sobie, jak tam było kiedyś, jeszcze 20—25 lat temu i by dostrzec ile zrobiono już w socjalistycznej Jugosławii. Budynek z białego kamienia wypięty na przecznicach, stare bałkańskie kramiki — przez projektowane z rozmachem sklepy; zamiast wąskich uliczek powstają szerokie arterie bulwarów i alej. Znikają powoli tureckie drogi przybywa dobrych asfaltowych

szos, znakomicie funkcjonuje komunikacja autobusowa.

Różnice jednak w stosunku do republik zamożniejszych są nadal bardzo duże. Dystans dzielący np. Słowenię i Macedonię nie maleje, a jak niektórzy twierdzą — wzrasta. I nieustannie aktualny jest problem: jak zmniejszyć różnice? Oczywiście, przez budowę przemysłu, ale nie brak tu liczących się opinii, że „likwidacji zacofania nie można rozpatrywać w kategoriach politycznych, bo to prowadzi do gospodarki ekstensywnej. Regionalny punkt widzenia przy tym zbyt często przesłania ekonomiczną logikę”.

Stąd to przeważa pogląd, że pomoc dla republik zacofanych powinna odbywać się na bazie czysto handlowej, że federalny fundusz rozwoju tych ziem powinien być swego rodzaju bankiem gromadzącym środki i lokującym je w gospodarce regionów nierozwiniętych, na zasadach wypływających z praw ekonomiki rynkowej. Koncepcje te jednak nie znajdują poparcia zainteresowanych republik.

Liczone też na to, że silne przedsiębiorstwa — np. Słoweńskie — będą inwestować w Macedonię lub Bośnię, zakładając tam swoje filie. Spodziewano się również, że w procesie koncentracji przemysłu (lansowanej od pewnego czasu) duże, silne przedsiębiorstwa łączące się będą ze słabszymi, tworząc kombinaty na skalę całej federacji. Proces ten miał objąć także regiony nierozwinięte.

Jednocześnie z tych i innych jeszcze przyczyn wspomniane republiki zaczęły zdradzać niepokojące tendencje autarkiczne. Dążąc do szybkiego rozwoju, każdy region ma o choćby posiadać u siebie w ręce kompletny przekrój branży przemysłowej.

Perspektywy wzrostu

Cokolwiek by jednak nie po wiedzieć, upośledzone republiki mają już za sobą to co najtrudniejsze. Baza dalszego rozwoju gospodarczego została na ogół stworzona. Było to możliwe między innymi (o ile nie przede wszystkim) dzięki znacznej pomocy rządu federalnego, który np. w ciągu lat 1966—70 przekazał regionom rozwijającym się ponad 8 mld dinarów. (Środki inwestycyjne Czarnogóry pochodziły na obecną 5-letkę w 31 procentach z pożyczek i dotacji funduszy centralnych).

Podstawę wzrostu dochodu narodowego Czarnogóry stanowi przemysł, turystyka i handel zagraniczny. Niewielką sta-

sunkowo rolę ma do odegrania rolnictwo tego górzystego regionu. Zbudowano tu w minionych latach zakłady metalurgiczne, kombinat aluminiowy, kombinat celulozowo-papierniczy, liczne zakłady płyt stolarskich i piśniowych, największą w Jugosławii fabrykę lodówek. Pracują tu zakłady tekstylne, odzieżowe i przetwórstwa mas plastycznych. Rozbudowano stocznię w Kotorze. W trakcie budowy jest port w Barze i linia kolejowa Belgrad — Bar, mająca kluczowe znaczenie dla połączenia tej części wybrzeża morskiego i Czarnogóry z pozostałymi republikami Jugosławii.

W planach liczy się bardzo na rozwój przemysłu drzewnego (dziewicze niemal drzewostany) oraz turystyki. Stosunkowo najmniej zagospodarowane czarnogórskie przymorze może wchłonąć dalsze setki, tysięcy zagranicznych gości. W tym roku było ich już około 600 tysięcy.

Zasilenie kiesy dewizami — część wpływów zostaje do dyspozycji republiki — musi jednak mieć rzeczowe podstawy. Z plaśku przecież bieżą się nie ukręci. Buduje się więc wiele hoteli, campingów, lokali gastronomicznych. Twórcą koncepcji turystycznego zagospodarowania tego wybrzeża był znakomity polski architekt i urbanista inż. Adolf Ciborowski, ten sam, który był naczelnym architektem Warszawy i kilka lat temu kierował odbudową zburzonego trzęsieniem ziemi Skopje.

Na kredyt...

Trudno odmówić południowym Słowianom rozmachu i konsekwencji w sprawach gospodarczych, czego rezultatem jest dostrzegalna, choć napięta koniunktura, w znacznej mierze oparta na zadłużeniu Jugosławii. Na usprawiedliwienie takiej polityki mają gospodarze argument: we współczesnym świecie nie ma rozwoju bez kredytu, chodzi tylko o właściwe wykorzystanie pożyczonych środków. Pozostając więc „pod bilansem”, realizując różne cele, choćby — o czym wcześniej wspominałem — w postaci ogromnej bazy dla turystyki, przede wszystkim zagranicznej. Czy jednak wszystko, co się tu robi odpowiada naszym koncepcjom socjalistycznego państwa, to już inna sprawa, inny temat.

ZBIGNIEW MIKA

siłę, bo to niezgodne z prawem. Antos ma bowiem pełnię władz umysłowych i do ubezwłasnowolnienia się nie nadaje.

Wracam ponownie na Antosiówce podwórko. Jest obszerne, porośnięte zieloną murawą. Rosną tutaj dziczyzna, obsypane maleńkimi owocami gruszek i jabłoni. Na galeziach wiszą garnki i rondle. Kilka metrów opodal, w wykopanym dole znalazłem palenisko. To Antosiowa „kuchnia”. Kiedyś spłonął od niej stóg zboża. Przez wielkie szpa-ry w ścianach stodoły usiłuję zajrzeć do jej wnętrza. Jest ciemno i cuchnie nawozem.

— Rozmawiam jeszcze z sąsiadami. Lecz nie dowiedziałem się już nic nowego. Chyba tylko to, że Antos kiedyś był inny, służył nawet w wojsku i brał udział w kampanii wrześniowej.

— Swój rozum to on ma — mówi jedna z gospodyń. Nawet za dziećmi by patrzył, tylko podobają mu się bogate. Dla jednej takiej stała czekoladę kupował.

Z Dzierżąnej do Turku jest zaledwie parę kilometrów. Widać stąd jak na dłoni dymiące wieże chłodnic elektrowni „Adamów”. To wymowne tło dla Antosiowej siedziby i jego samotniczego życia. Nikt dotąd nie wie, co począć z tym odmieńcem. Zostawić go samemu sobie w walce z stodołą — obojętne, zagrabanego w gnoju i brudzie przez wszystkie cztery pory roku? Kto wymyśli dla niego koncepcję lepszego losu?

FELIKS BIŁOS

Czesław Madajczyk nazwał skromnie swoje dzieło „próbą syntetycznego ujęcia polityki okupacyjnej” i jest w tym określeniu tylko częścią charakterystyki, generalnego kierunku recenzowanej książki. „Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce” stanowi bowiem pełną monografię lat pa nowania hitlerowskiego na zie miach polskich, wyrastającą z imponującej bazy źródłowej i nasyconą wnikliwymi syntezami, których tak bardzo brakowało naszej historiografii dzie jów najnowszych. Dotyczy one zarówno poszczególnych etapów i kierunków polityki oku pacyjnej, jak i postaw poszcze gólnych grup społeczeństwa pol skiego.

Będąc książką syntetyczną, jest „Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce” pozycją w całym tego słowa znaczeniu odkrywczą. Madajczyk pierw szych spośród polskich historyków, podjął w niej np. zagad nienie deformacji struktur spo łecznych, spowodowane „ży ciem na niby” znacznej części społeczeństwa, nie uchylił się także od odpowiedzi na skomplikowane i trudne pytania, jakie powstają w związku z dwuznacznym stanowiskiem kierownictwa Rady Głównej Opiekuńczej i tzw. „elastycz ną” polityką hitlerowską wo bec skrajnie prawicowych u grupowań podziemnych. Ustale nia do jakich doszedł tu Ma dajczyk odbiegają od łatwych i przyjmowanych często stereotypów, dlatego więc są nie zwykłe potrzebne.

Książka profesora Madajczy ka jest także wszechstronną analizą ogólnoeuropejskich aspektów polityki hitlerowskiej w okupowanej Polsce. Pisząc o nich Madajczyk odwołał się do angielskiej, francuskiej, włoskiej, radzieckiej i zachod niemieckiej historiografii. Otrzymał w ten sposób świetnie udokumentowany wy wód wskazujący na to, jak ściśle łączyły się i warunkowa ły nawzajem okupacyjne losy Polski i Europy.

Ogólnoeuropejskie aspekty polityki III Rzeszy w okupowa nej Polsce, dały się szczegól nie wyraźnie zauważyć jesie nią 1939 r. w związku z pow stałą w Berlinie koncepcją ut-

worzenia w trójkącie Warsza wa — Narew — Kraków tzw. „Polski szczytkowej” (Restpo len). Koncepcja „Restpolen” której hołdowała część polityków z otoczenia ministra spraw zagranicznych Rzeszy, Joachima von Ribbentropa i ge nerałów Wehrmachtu, miała w swej realizacji ułatwiać podbój Europy, czyniąc go bardziej „strawnym” dla jej narodów. Załamanie się jej z powodu przejścia inicjatywy przez ludzi z Głównego Urzędu Bezpie czeństwa Rzeszy i administracji cywilnej, dążących do roz wiązania sprawy polskiej w drodze całkowitej eksterminacji Polaków, skomplikowało III Rzeszy politykę podbojów w Europie.

Na przykład poczynania władz niemieckich wobec Ko ściola Katolickiego w Polsce — i to bardziej na ziemiach wcie lonych do Rzeszy niż w Gene ralnym Gubernatorstwie — mia ły również liczne, ogólnoeuro pejskie reperkusje. Realizowa na przez Graisera i Forstera w Wielkopolsce i na Pomorzu likwidacja struktury adminis tracji kościelnej, gniewała na wet tak przychylnego III Rze szy papieża, jakim był Pius XII. Okrutna eksterminacja du chowieństwa katolickiego w Polsce, zwłaszcza masowa na Pomorzu, zrażała do hitlerow ców nawet te antykomunistycz ne koła katolickie, które oba wiały się, że „po obaleniu na rodowego socjalizmu komunizm może zyskać tak wiele, iż prze sądzić będzie o przyszłości kon tyntentu europejskiego” (t. II, s. 207).

Na ziemiach okupowanej Polski realizowali hitlerowcy eksperyment polityczny o wschodnioeuropejskim znacze niu. Była nim próba wygrania nacjonalistów ukraińskich spod znaku OUN przeciwko Polsce, ZSRR i Czechosłowacji. Madajczyk poświęcił jej XV rozdział I tomu recenzowa nej książki (Specjalne proble-

my polityki narodowościowej w Generalnej Guberni). I tu też o załamaniu się ekspery mentu zdecydowało podpo rządowanie polityki III Rze szy, ludobójczym wobec wszy stkich Słowian założeniem Ge neralnego Planu Wschodniego. Dodajmy, że niektóre „nauko we aspekty tego planu opraco wywała specjalna „badawcza” jednostka SS, stacjonująca w Lublinie.

W „Polityce III Rzeszy w oku powanej Polsce” otrzymaliśmy też pierwszą próbę monografi cznego zarysu wojennych dzie jów naszej inteligencji.

Analiza bogatych źródeł ekono micznych i statystycznych, która tak umiejętnie i wnikli wie zastosował prof. Madajczyk, pozwoliła mu postawić i udokumentować tezę o niebez pieczeństwie całkowitej zagład y inteligencji polskiej na zie miach, które znalazły się pod okupacją III Rzeszy. Było ono częściowo konsekwencją are szowań i morderstw dokonanych przez hitlerowskie władze poli tyczne i Wehrmacht, częściowo zaś wypływało ze zburzenia po poczynaniami Niemców ekono micznych podstaw bytu inteli gencji. Stąd proces powrotu na wieś znacznej części inteli gencji pochodzenia chłopskie go. Powracający stali się częs to organizatorami i kierownikami pierwszych ogniw ruchu o poru, m. in. BCH, o czym świad czą relacje i wspomnienia prze chowywane w Zakładzie Histo rii Ruchu Ludowego przy NK ZSL.

„Podobnie jak w okresie za borów, nastąpiła podczas woj ny aktywizacja ideowych krę gów polskiej inteligencji. We wrześniu 1939 r. nie zawiodła, ale warstwą kierowniczą nie była. Podczas okupacji wzmoc nił się jej wpływ na społeczeń stwo” — czytamy na 28 stronie II tomu recenzowanej książki. Wpływ ten realizowała inteli gencja za pośrednictwem taj nej oświaty i konspiracyjnej działalności kulturalnej, w czym wielki udział miały te jej kręgi, które łączyły się z podziemnym ruchem ludowym.

Omawiana książka ujmuje problem wsi i środowiska chłop skiego w wielu różnych płasz-

czynach, dzięki czemu otrzy maliśmy wreszcie syntezę tego zagadnienia o kapitalnym zna czeniu. Po raz pierwszy w na szej historiografii została pot raktowana w naukowych kate goriach m. in. rola wsi w wal ce z hitlerowską polityką wy głodzenia społeczeństwa pol skiego.

Przedstawiony przez prof. Madajczyka wszechstronny o braz hitlerowskiej polityki na ziemiach polskich zawiera też wnikliwą analizę losów i za głady społeczeństwa żydow skiego. Autor podejmuje rów nież kwestię „wychowania mor derców” hitlerowskich, nad któ rą zastanawia się wiele dyscy plin naukowych, a także lite ratura, teatr i film. W anek sach opracowano m. in. inform acje o terrorze hitlerowskim w niektórych regionach okupo wanej Polski i wykaz działań politycznych, społecznych, kulturalnych, którzy padli ofia rą „polityki” III Rzeszy.

Książka stanowi wielkie o siągnięcie polskiej nauki histo rycznej.

WOJCIECH SULEWSKI

*) Czesław Madajczyk „Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce”. Tom I s. 685, t. II s. 379, aneksy, bibliografia, indeksy. Warszawa, PWN 1970 r. Cena 150 zł.

Wszystkie drzewa świata

Przed stu laty przy kate drze leśnictwa Moskiewskiej Akademii Rolniczej utworzo ne zostało unikatowe muzeum drzewa.

Obecnie, eksponaty tego mu zeum zajmują dwupiętrowy budynek. Znajdują się tam omalże wszystkie gatunki zna nych nauce drzew. Na specja lną uwagę zasługują tak rzad kie gatunki cennych drzew jak: cis krymskie, cedr ko reński, dąb korkowy itp.

Ogółem muzeum moskiewskie zgromadziło 300 gatunków róż norodnych drzew, rosnących na wszystkich kontynentach globu ziemskiego. (APN)

W maleńkim, cichym mieszkanku...

O pinie lekarzy w tej spra wie są naprawdę alarmu jące: obywatele śro dowisk miejskich bom bardowani są codziennie coraz większą ilością decybeli „produkowanych” przez tram waje, autobusy, samochody, ra diodiodbiorniki, maszyny i urzą dzenia. Coraz więcej przypad ków chorób słuchu, różnego ro dzaju nerwicy ma swoje źródła właśnie w hałasie i zgiełku. Służba zdrowia nie tylko alarmuje, ale i domaga się pro filaktyki w tej dziedzinie. W przedsiębiorstwach dysponują cych parkiem maszynowym przeprowadza się okresowe ba dania natężenia hałasu. Poważ ne środki z funduszy bhp przeznacza się na izolację i wy ciszenie maszyn, wyodrębnie nie stanowisk ze szczególnie głośnymi urządzeniami. Na większych skrzyżowaniach, na razie tylko w kilku miastach Polski, prowadzone są systema tyczne pomiary hałasu. Wyniki tych badań służą mają następ nie do takiego ukształtowania ruchu pojazdów na tych trasach, by zmniejszyć ilość decy bel.

Ale nie tylko na ulicy, w fa bryce, czy biurze atakowani jesteśmy przez zgiełk i hałas. Nasze mieszkania również uczulone są na wszelkiego ro dzaju dźwięki. Przez cienkie ściany dobiegają nas odgłosy rozmów sąsiadów, stukot win dy, szum wody spływającej z rezerwuarów, grzechot spada jących w zyspie śmieci. Mimo woli stajemy się świadkami cu dzego życia — i sami bierzemy w nim udział.

Czy rzeczywiście nasz dom nie może być oazą spokoju i ciszy?

NORMA SOBIE A PRAKTYKA SOBIE...

Inicjatywa należała do nau kowców. W 1962 r. ogólnokra jowa konferencja, zorganizowa na przez PAN i NOT, rozpat rywała metody walki z hałasem w środowisku człowieka. Wy sunięto wówczas szereg postu latów, m. in. co do wprowa dzenia norm określających wy magania akustyczne w budow nictwie mieszkaniowym i uży teczności publicznej. Normy te, obowiązujące tak projektan tów jak i wykonawców, okre ślały, gdzie i jak należy sytuo wać budynki, by odgrodzić je od źródeł hałasu, jaki materiał akustyczny i dźwiękochłonny należy stosować, jak zabezpie czać przed drganiem itp.

Choć upłynęło już ładnych kilka lat od ukazania się obowiązują cych w projektowaniu i budow nictwie nowych norm akustycz nych, zrealizowano je w niewielu bu dynkach. Zarówno inwestorzy, jak i wykonawcy nie dbają o te sprawy zupełnie. Do zupełnie rzad kich przypadków należą fakty za kwestionowania obiektów przez ko misję odbierającą z powodu nie przestrzegania norm akustycznych. Zresztą przedsiębiorstwa budownictwa mieszkaniowego, bro niąc się, wysuwają istotny argu ment: brakuje nam materiałów izo lacyjnych i dźwiękochłonnych. Przemysł materiałów budowlanych nie dostarcza nam ich w dostatecz nej ilości. Projektanci zaś zasta niają się kosztami. W praktyce bo wiem uszczelnienie akustyczne bu dynków podraża koszty o 2-3 proc.

W SUKURS LOKATOROM

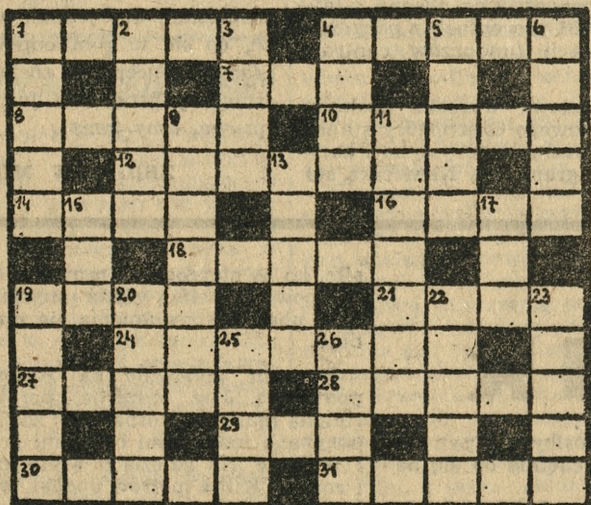
Zaplecze badawcze nie usta je jednak w wysiłkach, by choć w nowo budowanych mieszkaniach stworzyć oazę ci szy i spokoju. Zakład Akustyki Instytutu Techniki Budowlanej przeprowadził m. in. bada nia 20 budynków wzniesionych różnymi technologiami. Stwier dzone, że najlepsze pod tym względem są domy budowane z tzw. cegły żerańskiej. Niestety, wyniki tych badań nie zostały dostatecznie sponularyzowane, a budownictwo nie przejawia specjalnego zainteresowania ni mi.

Ostatnio do Polskiego Kom itetu Normalizacyjnego wpłynął projekt zmiany obowiązują cej normy akustycznej. Przewi duje on wprowadzenie podsta wowego standardu akustyczne go dla wszystkich budynków mieszkalnych. Niezależnie od tego istnieje również projekt standardu podwyższonego, któ ry obejmowałby dodatkową izo lację stropu, wyciszenie umy walni, sypialni i łazienki, uszczelnienie stolarki. Ten ostat ni, z uwagi na podwyższone koszty, znalazłby zastosowanie przede wszystkim w budow nictwie spółdzielczym typu własnościowego. Jest to na ra zie sprawa przyszłości, nawet dość odległej.

Najstaranniejsze nawet zabie gi naukowców, jak i najslusz niejsze przepisy nie zmieniają sytuacji, jeśli budownictwo i przemysł materiałów budowlanych nie uwzględnią w codzien nej praktyce faktu, że hałas mo że być również tak groźny dla zdrowia i życia człowieka jak gruźlica czy inne choroby spo łeczne. Tymczasem nie nie za powiada takich zmian. A szko da! Przecież ci, co projektują nam mieszkania, i ci, co je bu dują, są w takim samym stop niu zagrożeni hałasem jak resz ta społeczeństwa. Może ten ar gument przeważa na szali zma gań o ciszę w naszym domu!

Jerzy Sokółowski

KRZYŻÓWKA NR 35



Poziomo: 1. „dobry Interes”. 4. wszechzwiązkowy teatr w Moskwie. 7. narty. 8. miasto króla Priama. 10. fundator słynnej nagrody. 12. owoce palm. 14. kamień półszlachetny. 16. ptak morski. 18. stolica Jordani. 19. rosyjskie imię męskie. 21. najcięższy z ptaków latających. 24. kraina w północnej Europie. 27. cyr kowa scena. 28. przewód. 29. długi wykop. 30. tytułowy bohater noweli B. Prusa. 31. jeden ze zmysłów.

Pionowo: 1. litewska potrawa wigilijna. 2. kloce pod nogi. 3. zwierzę żyworodne. 4. grymasy twarzy. 5. narzędzie pracy stolarza. 6. muza kome-

di i pieśni pasterskiej. 9. Krót ka szabl turecka o lekkim wy gietym ostrzu. 11. szwedzka wyspa na Bałtyku. 13. szybkość. 15. ptak o barwnym u pierzeniu. 17. zamek papiący. 19. rzeka w Czechosłowacji. 20. król przed koronacją. 22. niż niż cena przy kupnie. 23. bratanek Węgra. 25. płuca miasta. 26. skrót nazwy Ludowego Ko misariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR.

Pomiedzy Czytelników, któ rzy do dnia 4 września br. na desła do redakcji prawidłowe rozwiązania, rozdostujemy 3 bo ny książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzy żówka nr 35.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 34

Poziomo: królik, zima, Oliwa, terror, dyna, aktor, karmel, asan, lewar, regle, ELDOM, Warta, błat, Elsnar, Robak, igla, satyra, „Maria”, karp, Syrena. Pionowo: rzeka, larum, korale, wistra, zadra, manna, korab, Ruter, elew, Sudan, numer, real, Albert, Teksas, Legia, trap, szega, „Ekran”.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Seweryn Wesolowski — Grodzisk Wlkp., ul. Szopena 1 m. 11. 2. Janina Majewicz — Kórnik, plac Kasprzaka 17, powiat Srem. 3. Wanda Krauze — Luboń 3, ul. Sienkiewicza 11, pow. Po znań. Nagrody wysłamy pocztą.

Rok dobrych wyników

Rozpoczynający się w tym tygodniu rok szkolny „Głos Nauczycielski” wita hasłem: „Rok dobrej pracy i dobrych wyników”. Rzeczywiście, tak powinno być, i to nie tylko w przyszłym roku szkolnym. Ale czy tak będzie? Przecież — pisze Lech Życki w artykule „Jak uczyć Jasia”, zamieszczonym w „Argumentach”:

„Każdego roku — a powtarza się to od lat — doniesienia prasowe alarmują o słabym przy gotowaniu kandydatów na wyższe uczelnie.

Z góry więc zdawać sobie trzeba sprawę z tego, że podniesienie poziomu wyników nauczania nie jest łatwe. Wiele zależy od 400 000 nauczycieli i kilku milionów uc zników. Jedną z bardziej alarmujących spraw jest potrzeba radykalnej poprawy sprawności nauczania.

„Niepokojące jest bowiem — pisze ANDRZEJ SWIECKI w „PERSPEKTYWACH” — że co rocznie powtarza klasę ponad 330 000 uczniów szkół podstawowych, przeszło 21 000 uczniów liceów ogólnokształcących i ok. 60 000 uczniów szkół zawodowych. Około 70 000 uczniów, przede wszystkim na wsi, nie kończy szkół pod stawowych w przepisowym terminie, bądź też odpada po klasie IV, V, VI. Oznacza to, że w ciągu 5-lecia ok. 350 000 młodych podejmuje pracę nie mając pełnego wykształcenia pod stawowego”.

Warto dodać, że w roku szkolnym 1968/69 przerwało naukę w zasadniczych szkołach zawodowych 58 000 uczniów, w technikach — 38 500, a w liceach ogólnokształcących około 20 000 uczniów.

A z jaką wiedzą kończą szkoły absolwen ci? Wspomniany już Lech Życki podaje przykłady zaskakujących błędów ortogra ficznych i rzeczowych, ujawnionych podczas egzaminów wstępnych z języka polskiego do pewnego technikum. Dość powiedzieć, że z 135 uczniów 50 procent otrzymało no ty niedostateczne, 40 procent — noty do-

stateczne, a 10 procent — dobre. Nie le psze wyniki zanotowano na egzaminie z ma tematyki.

Wiadomo jednocześnie, że także matu rzyści nie są należycie przygotowani do stu diów. Świadczą o tym choćby tegoroczne wyniki egzaminów wstępnych na wyższe uc zelnie.

Można zgodzić się z Lechem Życkim, któ ry pisze:

„Gdyby (...) już w 8-latce nauczyć Jasia za sad poprawnej polszczyzny, ortografii, stylis ty



ki. Gdyby wpoić mu wiedzę z zakresu geogra fii, biologii, matematyki, to Jan, późniejszy maturzysta, nie musiałby przeżywać rozterek podczas egzaminów na studia”.

Sporo jest przyczyn niezadowolającego poziomu nauczania. Na kilka warto jednak zwrócić szczególną uwagę. Oto daje się za obserwować coraz częstsze ucieczki nauczycieli ze szkoły i niechęć młodzieży do po dejmowania pracy w tym zawodzie. Od lat notuje się w liceach ogólnokształcących groźne zjawisko ucieczki z tych szkół nauczycieli z wyższym wykształceniem.

„Jeszcze przed kilku laty — pisze Andrzej Swiecki — w liceach ponad 90 procent nauczy cieli posiadało wyższe studia. Obecnie — 85,3 procent, podobnie jest w zasadniczych szko łach zawodowych. Najbardziej smutne jest to, że ze szkół odchodzą nauczyciele zazwyczaj najbardziej wartościowi, którym inne zakłady pracy oferują lepsze warunki zatrudnienia i uposażenia”.

Wymagania w stosunku do nauczycieli ro sną. Szybsze niż kiedykolwiek w przeszłości postępy w różnych dziedzinach wiedzy stwa rzają konieczność dokształcania i uzupełnia nia kwalifikacji. Wielu nauczycieli podwyż szą swe kwalifikacje i poszerza wiedzę na różnego rodzaju kursach, wielu studiuje.

„Nauczyciel — zauważa WOJCIECH JANKO WERNY w artykule „KTO MA UCZYĆ JA SIA” („ARGUMENTY”) — to jednak nie ma szyna i nie zawsze pozwolić sobie może na kilkuletnią, systematyczną i obwarowaną ryso rami naukę. Oprócz pracy zawodowej ma też sprawy i problemy natury osobistej, bądź spo łecznej. Wśród przeszło 10 000 szcześcińskich nauczycieli 90 proc. stanowią kobiety. Przed nauczycielkami zamężnymi staje problem pro wadzenia gospodarstwa domowego i wychowa nia własnych dzieci.

Przed rozpoczęciem tego roku wydawało się, że w całym województwie uda się ograniczyć pracę nauczycieli do wymiaru godzin przewi dzianych etatem. Tak więc już obecnie dys ponują oni większym zasobem wolnego czasu. Na pewno łatwiej jest im układać sobie włas ne domowe sprawy. Wydawać by się mogło, że stan ten korzystnie wpłynie na podejmowa nie decyzji o dalszym kształceniu, a przede wszystkim umożliwi lepsze przygotowanie się do lekcji. Praktyka nie potwierdziła jednak tych teorii. Wraz ze zmniejszaniem się liczb godzin nadliczbowych, nauczycielom po ważnie kurczy się miesięczny budżet. Szukają więc możliwości uzupełnienia go poza szkołą. Dlatego uzyskany czas nie mogą prze znaaczyć ani na odpoczynek, ani na systema tyczne przygotowywanie się do lekcji, ani wreszcie na kształcenie”.

To nie jedyne trudności szkolnictwa. Trzeba widzieć bowiem i to — co stwier dził w wywiadzie dla „Tygodnika Demo kracicznego” wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — Edward Zachaj kiewicz — że sytuacja lokalowa w szko łach podstawowych nie jest zadowalająca. Prawie wszystkie izby z nowego budown ictwa przeznacza się na wymianę izb zuży tych technicznie. Dla zapewnienia prawidłowe go nauczania potrzeba dodatkowo około 30 000 izb (13 697 w miastach i 15 514 na wsi).

LEKTOR

KIERMASZ ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH NA STARYM RYNKU

Zaprasza MHD życząc pomyślnych zakupów. PAPIER — OBUWIE — ODZIEŻ

Przed Dniem Działkowca

Sprawa nie tylko plonów

Ogródki działkowe, to nie tylko pasy zieleni tak potrzebne miastu, szczególnie o stałe rosnącym przemyśle. Jednocześnie za to miejsce czynnego wypoczynku tysięcy osób po pracy, dla wielu również miejsce spędzania urlopu. Gdy dodamy do tego jeszcze drobne korzyści materialne, wtedy w pełni można zrozumieć potrzebę dalszej rozbudowy tej instytucji.

O dużym zainteresowaniu mieszkańców Poznania tą formą wypoczynku świadczy najlepiej ogród działkowy „Camping” przy ul. Złotowskiej. Krótka jest historia tego jednego z najmłodszych ogródków działkowych. Powstał w maju 1969 roku. Sceptycy, a nie braki ich z racji usytuowania ogrodu, twierdzili, a nawet zakładali się, że większe zmiany nastąpią tutaj po 10 latach. Opierali się na wielu przesłankach: nie najlepszy dojazd (od ostatniego przystanku autobusowego na Ławicy, 20 minut drogi pieszej), nie najlepsza ziemia i wreszcie brak wody. Sceptycy zakład przegrali. Dziś stoi już 190 pięknych murawa-

nych altan, 79 jest w budowie. Na działkach, których jest tutaj 715 — wszędzie ruch. Na palcach można policzyć tych użytkowników, którzy zapomnieli o swojej „posesji”. Jak dalek pójść w takim tempie, to za dwa lata „Camping” stanie się reprezentacyjnym ośrodkiem rekreacyjnym.

Dlaczego tak twierdzimy? Jest on tak urządzony i zbudowany, że można tu spędzać całe lato od maja do września. Altany, mające 12-20 m kwadr., przypominają raczej ładne domki mieszkalne. Z chwilą pobudowania centrum kulturalno-administracyjnego, w którym znajdą się pomieszczenia i świetlica i placówki handlowe i po podłączeniu wody liczni posiadacze ogródków będą w pełni mogli mówić o wypoczynku.

Członkowie „Camping” to przedstawiciele różnych zakładów pracy, wszystkich środowisk. Niemniej wszyscy pomagają tu sobie przy budowie. Budowlani kierują darmo budowę. Metalowcy dbają o okucia i parkany. Ci bez fachu rzemieślniczego pomagają we wszystkim. Tu naprawdę widać jaką rolę wychowawczą spełniają ogródki działkowe w życiu kolektywu.

Ktoś z zewnątrz może nawet tego elementu nie zauważyć. Bo rzeczywiście trudno. Zaangażowanie się wszystkich działkowców w czyn społeczny to w pełni realizacja hasła „sami sobie”. Bo oto „Camping” konserwuje już parkany siatkowe. Członkowie ogródków „Tysiąclecia” wykonali już prace społeczne o wartości pół mln. zł. Członkowie ogrodu przy zakładaniu wodociągów wykonali prace wartości pół miliona złotych. Takie przykłady można by wliczyć ze wszystkich poznańskich ogródków. Warto też dodać, że tak jak nigdzie szanuje się wśród działkowców pracę społeczną.

Nic więc dziwnego, że poznańscy działkowcy posiadają ogródki działkowe, a Wojewódzki Zarząd POD dokłada starań, by realizować to społeczne zapotrzebowanie. W tym roku powstały następujące nowe placówki: przy ul. Umółtowskiej i Lechickiej dla 234 rodzin.

Wspólnie z Zarządem Zieleni, Drog i Mostów przygotowuje się 135 działek dla pracowników „Pometu”, w Kobyłkopolu przewidziano 176 działek dla mieszkańców Osiedla Piastowskiego.

Sprawę najważniejszą dla wszystkich ogródków działkowych, a zwłaszcza nowych, stanowi woda. Same pompy, które zakłada się w czynach społecznych nie rozwiążą trudności. Nic więc dziwnego, że wszystkie zarządy ogródków działkowych czynią starania o budowę wodociągów. Woda to przecież czynnik decydujący o uzyskaniu ładnych plonów, co jest równie istotne w rozbudowaniu zainteresowania i ambicji poszczególnych działkowców.

30 ogródków działkowych istniejących na terenie miasta przygotowuje się do obchodów Dni Działkowca. Z tej też okazji delegacje poszczególnych ogródków ofiarują plony swoich członków dla szpitali, przedszkoli i żłobków. Dni staną się również okazją do podsumowania tej tak pożytecznej i potrzebnej działalności. Bo trzeba jeszcze dodać, że na terenach rekreacyjnych istniejących w ogródkach działkowych, organizuje się życie dzieci. Specjalnie w okresie letnim odciały się rodziców od opieki nad swoimi pociechami.

Jesteśmy przekonani, że prośby działkowców kierowane pod adresem władz, szczególnie tych planujących rozwój naszego miasta, będą brane pod uwagę. Głównie chodzi o oddawanie na działki terenów na których nie ma się budować osiedli.

(jk)

Odpowiadamy

F. Dudziński, Władysław G. — Dyrekcja „Jubiler” który znajduje się w Pałacu Kultury w Poznaniu. Kursy przewodników prowadzi PTTK Poznań, Stary Rynek. (2196)

Maria Cz. — Powinna Pani zwrócić się do Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, al. Stalingradzka 22. (2189)

Bogdan K. Puszczyk — W sprawie klubu filmowego należy zwrócić się do Pałacu Kultury w Poznaniu. Kursy przewodników prowadzi PTTK Poznań, Stary Rynek. (2196)

Dobry cukiernik potrzebny zaraz. Walenty Dalbor, Północzka, tel. 165. 35205g

Przyjmę pomoc domową na stałe. Możliwość nauki z nauką. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35101g.

Człowiek piekarski młody przy pomocy (utrzymanie). Mazurkiewicz, Szamoty, Rynek. 35335g

Człowiek piekarski młody przy pomocy z pełnym utrzymaniem potrzebny. Piekarnia - Cukiernia. Walenty Marcinjak, Srebrna, ul. Włókna 13. 35343g

Starszą pomoc domową do trzymania przyjmie lekarz. Dąbrowskiego 30B m. 15. 35297g

Kierowcę i pracownika fizycznego do transportu przewozowego zatrudnię. Dzierżyńskiego 72 m. 5. 35126g

Przyjmę uczniów w zawo-
dzie malarskim. Poznań.
ul. Rolna 50 m. 7. 35142g

Krawiec, krawcowa do produk-
cji męskiej kapeluszy po-
szukuje (również doryw-
czo) prywatną pracownią.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 34619g.

Pomoc domowa na stałe
potrzebna zaraz na do-
brych warunkach. Wino-
grady 8. 35788g

Flejsierowicz (sekretarz redakcji).
Mieczysław Skąpski, Zbigniew
Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny)
Sekretariat: 657-74. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
Z cytatami: 657-18. Dział kulturalny: 657-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
• Biuro Ogłoszeń: Poznań Grunwaldzka 19 tel. 452-89 i 453-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu”.
• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ulica Kościuski 57 — telefon 594-86
ORGANIZUJE
zaoczne (konsultacyjne) kursy

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach,
 2. wieloletnich rzemieślników budowlanych,
 4. kierowców mechaników samochodowych.
- Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę.
- Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 w następujących terminach:
- 15. IX. 70 — dla elektryków, stolarzy, cieśli;
 - 20. IX. 70 — dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych,
 - 27. IX. 70 — dla murarzy, malarzy, krawców,
 - 4. X. 70 — dla piekarzy, wędliniarzy, fryzjerów,
 - 11. X. 70 — dla dekarzy, szklarzy, zdunów, studeńców,
 - 18. X. 70 — dla krawców technicznych w Poznaniu, murarzy i betoniarzy w województwie.
- Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8-20. K5407

Ucznia — uczennice do
pracowni kaletniczej —
przyjmę. Jarochowskiego
47a. 35187g

Potrzebna dochodząca po-
mocy domowa dla małże-
ństwa z dzieckiem 2,5-roc-
nym. Poznań, ul. Nieca-
ła 5 m. 5, tel. 671-384. 35109g

Potrzebny mężczyźni do
wykopania piwnicy. Za-
bikowo, Traugutta 9, koło
cementarni. 35210g

Potrzebny skutnik. mo-
delar. Zgłoszenia: Klub
1904 r. Piastowska 40 —
godz. 12. 35256g

Zatrudnimy przystanow-
co. Zgłoszenia: Klub 1904
r. Piastowska 40, godz. 18. 35255g

Kursy pisania na maszy-
nie i biurowości, organi-
zacja Stowarzyszenia Ste-
nografów i Maszynistów.
Poznań, Chelmońskiego 7. 35085g

Kupno Sprzedaż

Kupię blok silnikowy do
samochodu Renault 8. O-
ferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 35062g.

Wtryskiwarki pionowa kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 34991g.

Sypialnię tanio sprzedam.
Marszałkowska 1 m. 8. 35220g

Bufet, leżankę, telewizor
„Belweder” — sprzedam.
Kozia 5 m. 7. 35200g

Sprzedam meble stylowe —
salonik empire. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 35201g.

Sprzedam ciągnik Zetor
niski, niekompletny. Prze-
mierowo, ul. Dolina 29. 35064g

Sprzedam szafę kombi-
nowaną. Poznań, Strzałowa
6 — stolarnia. 35224g

Taśmę sprężynową gat. 50
HSA — 150 kg. wymiar
60x1, mm sprzedam. Tel.
583-047 lub 563-82. 35338g

Sprzedam nowoczesny, gło-
siki wiśniowy wózek dzie-
cięcy. Hibnera 15 m. 1. 35166g

Platformę na 16 oraz pod-
woz do wozów konnych —
sprzedam. Józef Ro-
zyk, Poznań - Pokrzywo-
no, ul. Projektowana 9. 34883g

Sprzedam około 100 m²
kompostu popielczarkowe-
go. Komorniki, ul. Po-
znańska 30. 34900g

Korzystnie sprzedam SHL
175 z przyczepą boczną
lub osobno. Swarzędz —
Nowa Wieś, ul. Staszica
24. 34950g

Pustaki, bloki fundamen-
towe, płyty chodnikowe,
krawężniki, trylinke, wy-
konuje betoniarz Junio-
kovo. Spółdzielca 6, tel.
673-735. 34964g

Sprzedam Ursus C-45 —
stan dobry cena 18 tys.
Zenon Skibiński, Kazio-
le, poczta Rogoźno, pow.
Oborniki. 34969g

Przyjmę do Warszawy
oraz wiertarkę do dre-
wa — sprzedam. Tomaszew-
ski, Siedle, pow. Wolsz-
tyn, tel. 92. 35003g

Becki debowe do kapu-
sty, siatki ogrodzeniowe,
rynny dachowe — karni-
sze nowoczesne, polecam.
Dzierżyńskiego 271, sklep.
35541g

Wózki dziecięce, leżaczki,
najnowsze modele — po-
leca Wytównia Z. Janke,
Dąbrowskiego 88. 33881g

Wózki dziecięce, ostatnia
nowość, głębokie — kom-
binowane — leżaczki, wzo-
ry prawie zastrzeżone —
poleca Wytównia, Orzesz-
kovej 13. 34188g

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ulica Kościuski nr 57, telefon 548-47 i 594-86
ORGANIZUJE
otwiera kurs kierowców
samechodowo - motocyklowych
kategorii amatorskiej.
w dniu 1 września 1970 r. o godzinie 17.
Informacji udziela sekretariat Zakładu. Po-
znań, ul. Kościuski 57, lub telefonicznie w go-
dzinach od 8 do 20. K6879

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ulica Kościuski nr 57, telefon 548-47 i 594-86
ORGANIZUJE
jesienny turnus kursów

przygotowujących do egzaminów
czeladniczych i mistrzowskich.

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na te
kursy, odbędą się w następujących terminach:
Kursy czeladnicze w czwartek 27 sierpnia 1970 r.
— dla metalowców — godz. 16
— dla elektryków — godz. 17
— dla pozostałych zawodów — godz. 18

Kursy mistrzowskie w piątek, 28 sierpnia 1970 r.
— dla metalowców — godz. 16
— dla elektryków — godz. 17
— dla pozostałych zawodów — godz. 18

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zgło-
szenia na kursy.
Informacji o kursach udziela i zapisy przy-
jmuje sekretariat Zakładu w Poznaniu, ul. Ko-
ściuski 57, w godzinach od 8 do 18.30. K5813

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzin-
ny w Poznaniu przy tram-
waju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 33960g

Kupię parcelę z prawem
budowy domku jednorod-
zinnego i lub bliźniaczego.
działnica Grunwald-
zka 19. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 33960g

Willę komfortową lub pół
willi bliźniaczej w mie-
ście, kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 33340g.

Domek letni, ogród 2500
m², tanió sprzedam. Ko-
niec Głogowskiej, telefon
671-101, dzwonić od godz.
7-12. 35061g

Parcelę 900 m² zadreż-
nowaną, oparkowaną, za-
budowaną wolnostojącą, bli-
sko dworca Puszczkowsko-
go — odstąpię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 33773g.

Parcelę budowlaną śred-
niej wielkości Puszczkowsko-
go — Mosina kupię. Oferty
Prasa Grunwaldzka 19
dla 34576g.

Kupię parcelę budowlaną
w Poznaniu (posiadam ze
zwolnieniem, pierwowzoru). O-
ferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 35280g.

Sprzedam gospodarstwo
17,5 ha z inwentarzem ży-
wym, martwym i tegorocz-
nymi zbiorami. Bekas —
Trzebiaw, poczta Stęszew.
35219g

Wydzierżawie parter, do
mek letniskowy 70 m², c.
o., z ogrodem, na chęć
przemysł, blisko Pozna-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 35122g.

Domek jednorodzinny —
wolny, Międzyzdrozie —
sprzedam. Portowa 5. 35128g

Sprzedam działkę budow-
laną 800 m², w Złotnikach
przy Poznaniu. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35153g.

Posiadam wyposażony war-
styt, zezwolenie na elek-
tromechanikę i tworzywa.
Oczekuję propozycji. O-
ferty Prasa Grunwaldzka
19 dla 34599g.

Zakład Usługowy w Rogo-
żku, ul. Wąska 7, pow.
Poznań — wykonuje wszel-
kie usługi zakładania cen-
tralnego ogrzewania, wod-
no - kanalizację, gaz, kon-
serwacji urządzeń sanitar-
nych. 35105g

Dnia 29 sierpnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja najdroższa żona, prze-
żywszy lat 62

HELENA NOWAKOWSKA
z domu JAKUBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31
bm, o godz. 16.30 na cmentarzu w Naramow-
icach.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Dnia 28 sierpnia 1970 r. zmarła moja najdroż-
sza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77

HELENA MŁODZIKOWSKA
z domu SKĄPSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31
bm, o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie
(Główna).

W głębokim smutku pogrążeni
syn, synowa i wnuki

Poznań, Łukaszczyca 12 m. 2. 36265g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 206 (8250) 30/31 VIII 1970

INFORMUJEMY

Klub „Woldenherszyków” przy
ZBoWiD w Poznaniu organi-
zuje 19 i 20 września br. zjazd
b. iefców wojennych i ich rodzin.
Zjazd odbędzie się w Dobiegnie-
wie. Szczegółowych informacji
udziela Zarząd Klubu 31 sierpnia
oraz 1 i 2 września w godz. 17-18
w świetlicy ZO ZBoWiD, ul. Lam-
pego 10.

Dyrekcja Techni-
kum Handlowego, Li-
ceum Ekonomicznego
im. Oskara Łangego i
Zasadniczej Szkoły
Handlowej przy
ul. Śniadeckich za-
wiadamia że rozpo-
częcie roku szkolne-
go nastąpi 2 wrześ-
nia o godz. 8.30 dla
Technikum i Liceum,
a o godz. 11 dla ZSH.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej
dla Pracujących
przy POZNAŃSKICH ZAKŁADACH NAWOZÓW
FOSFOROWYCH w LUBONIU K. POZNANIA

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW
do klasy I na rok szkolny 1970/71

W zawodzie
ŚLUSARZ - MECHANIK
CZAS TRWANIA NAUKI - 3 LATA

Warunki przyjęcia:
— ukończenie 8 klas szkoły podstawowej,
— zaświadczenie lekarskie stwierdzające
przydatność do zawodu.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagro-
dzenie:
— w pierwszym roku nauki — 150,- zł miesięcznie
— w drugim roku nauki — 320,- zł miesięcznie
— w trzecim roku nauki — 620,- 650,- zł miesięcznie

Oprócz tego uczniowie otrzymują odzież
ochronną, posiłki regeneracyjne oraz wszelkie
świadczenia wynikające z układu zbiorowego
pracy.

Okres nauki w szkole zawodowej wliczany
jest do ciągłości pracy oraz do dodatkowego
wynagrodzenia za staż pracy, które pracownik
otrzymuje po przepracowaniu 5 lat w zakładzie.

Szkola nie prowadzi internatu.
Zapisy przyjmują Dział Kadr i Szkolenia Po-
znańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w
Luboniu codziennie w godzinach od 7-15.

Pismne zgłoszenia kierować należy pod adre-
sem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforo-
wych — Dział Kadr i Szkolenia — Luboń k. Po-
znania, tel. 543-31, wewn. 224 i 261. Kf

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian
Flejsierowicz (sekretarz redakcji),
Mieczysław Skąpski, Zbigniew
Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny)
Sekretariat: 657-74. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
Z cytatami: 657-18. Dział kulturalny: 657-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
• Biuro Ogłoszeń: Poznań Grunwaldzka 19 tel. 452-89 i 453-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu”.
• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

GŁOS WIELKOPOLSKI
Poznań, Grunwaldzka 19

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3.

Poznański AZS w grupie finałowej

Na kortach AZS-u przy ul. Nowskiego zakończył się mecz tenisowy o wejście do II ligi, pomiędzy akademickimi zespołami Poznania i Gdańska. Wygrał AZS — Poznań 4:3.

W drugim dniu poznaniaki Fibak bez kłopotów wygrał z Stangnem 6:1, 6:2. Aktualny mistrz Polski juniorów zdemontował dobrą formę i przeciwnik nie miał praktycznie nic do powiedzenia. W drugiej grze pojedynczej mężczyzna przeżywał wyraźny spadek formy Plewiński (Poznań) miał za przeciwnika Macha, Poznaniak grał bez polotu, wdając się w długie wymiany piłki, w których zdecydowanie lepszym był Mach i ostatecznie Plewiński przegrał 3:6, 2:6.

Tak więc o zwycięstwo miała zdecydować gra mieszana, w której ze strony Poznania wystąpił Mogilnicki i Fibak, a ze strony Gdańska Łapszówna i Mach. Dzięki doskonałej grze Fibaka para poznaniaków gładko rozstrzygnęła ten pojedynek na swoją korzyść wygrywając 6:2, 6:1.

Po tym zwycięstwie tenisistów poznańskiego AZS-u zakwalifikowali się do grona 4 drużyn, które grają teraz systemem każdy z każdym walczyć będą o awans do II ligi. Pierwsze miejsce w grupie finałowej premiowane jest awansem, natomiast drugi zespół stoczy będzie jeszcze musiał walczyć z ostatnią drużyną II ligi. Oprócz AZS-u Poznań w grupie finałowej mają jeszcze szanse znaleźć się trzy spośród wymienionych: Górnik — Zabrze, Stal Stalowa Wola, Chelmeck, Olsza Kraków, Balidon II Katowice, i AZS Warszawa. (s)

KTO Z KIM GDZIE?

Niedziela, 30 sierpnia
Godz. 10.00 Mecz kajakowy Poznań — Bydgoszcz w kategorii młodzików i juniorów na Jeziorze Maltańskim.
Godz. 10.30 Lech Poznań — AZS Katowice. Mecz o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie. Boisko przy ul. Świerczewskiego.
Godz. 11.00 Warta Poznań — Piast Gliwice. Mecz o mistrzostwo II ligi piłki nożnej. Stadion im. 22 Lipca.
Polonia Poznań — Lech II Poznań. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi okręgowej. Boisko na Śródcie.
Godz. 16.00 Grunwald Poznań — Włókniarz Kalisz. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi okręgowej. Stadion Olimpii na Goleńcinie.

SIERPIEŃ 30 Niedziela	Rajmunda Szczesnego
31 Poniedziałek	Słońce: 4.58—18.46

TEATRY

NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”, pozostałe teatry nie czynne.
W poniedziałek nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); g. 17.30, 20.15 „Romeo i Julia” (ang. 16 l.); APOLLO — remont: BAŁTYK — g. 10, 12, 15.45, 18, 20.15 „Jesteś już mężczyzną” (USA 11 l.); g. 14 „Wujaszek czarodziej” (węg. 11 l.); CZERNASTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dziwaczyna z pistoletem” (włoski 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Czarny mustang” (USA 11 l.); g. 16, 18, 20 „Profesor zbrodni” (węg. 14 l.); GRUNWALD — g. 12 „Były dawa piekni” (pol. 7 l.); g. 15, 17, 19.30 i poniedziałek, g. 17, 19.30 „Różbójnicy sycylijscy” (włoski 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Zawodowcy” (USA 14 l.); KOSMOS — g. 11 „Czarodziejska lampa Aladyna” (radz. 7 l.); niedziela i poniedziałek, g. 17, 19.30 „Angele i sułtan” (franc. 16 l.); MALTA — g. 17 „Gwiazdy Egeru” (cz. I i II — węg. 14 l.); g. 19.30 „W pełnym słońcu” (franc. 18 l.); poniedziałek, g. 17, 19.30 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.); MINIA TURKA — g. 14, 16 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Nie drażnić cioci Leontyny” (franc. 16 l.); poniedziałek nieczynne: OLIMPIA — g. 11.15 „Nie drażnić lwa” (bajka) g. 12.30, 15, 17.30, 20 i poniedziałek, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czarownice” (włoski 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Piomeń nad Adriatykiem” (jug. 14 l.); poniedziałek, g. 17, 19.30 „Śmierć w ampule” (NRD 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); poniedziałek, g. 17.30, 20 „Dziwaczyna z walizką” (włoski 16 l.); PAF — g. 15, 17.30, 20 „Dziewczyna z zmiłką” (USA 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15, 17.30, 20 „Rusalka” (Szw. radz.) g. 15, 17.30 „Pojeździec w słońcu” (USA 16 l.); poniedziałek, g. 17, 19.30 „Kobieta jest kobieta” (franc. 18 l.); SCALA —

Sport sport sport

Puchar Europy w lekkiej atletyce

NRD prowadzi — Polska piąta na półmetku

Jan Werner w biegu na 400 m i Zenon Nowosz na 100 m wywalczyli zwycięstwa dla naszych barw w pierwszym dniu finału Pucharu Europy, który rozpoczął się w sobotę na stadionie olimpijskim w Sztokholmie. Te dwa efektywne zwycięstwa nie dały jednak reprezentacji Polski wysokiej pozycji ponieważ w kilku innych konkurencjach nasi zawodnicy zajmowali ostatnie miejsca. Po pierwszym dniu zwycięstw i wyrównanych pojedynków klasyfikacja przedstawia się następująco:

1. NRD	50	pkt.
2. Francja	48.5	pkt.
3. NRR	44	pkt.
4. ZSRR	42.5	pkt.
5. POLSKA	38	pkt.
6. Szwecja	34	pkt.
7. Włochy	23	pkt.

Poziom pierwszy czwórki NRD, Francji, NRR i ZSRR jest bardzo wyrównany i nadal sprawa kto zdobędzie Puchar Europy na rok 1970 jest otwarta. Wydaje się, że Polska zdoła obronić piątą pozycję co stanowi ambicję całej naszej drużyny.

Na starym stadionie olimpijskim w Sztokholmie zebrała się cała czołowa europejska. Dlatego każda z zwycięstw indywidualnie, bądź też zakwalifikowanie się do pierwszych trzech ma dużą wartość sportową. Jan Werner w bezproblemnym pojedynku ze swymi najgroźniejszymi rywalami Francuzem Nalettem, Szwedem (ZSRR) i Szwedem (NRR) udowodnił, że jest najlepszym 400-metrowcem Europy. Wywalczył zwycięstwo w pięknym stylu. Na żużlowej ciężkiej bieżni, mającej ostre wiraże i długie 130

metrowe proste, 400-metrowcy mieli nielatywne zadanie. Bieżnia sztokholmska znana jest z tego, że dystans 400 m biegnie się tu piekielnie trudno.

Nowosz wygrał „setkę” w czasie 10,4 sekundy wypierając reprezentanta NRD Schenke i Wucherera (NRR) — obaj 10,5.

Sztokholmska bieżnia jest bardzo ciężka — mówił Zenon Nowosz. Muszę się przyszykować, że nie obawiam się swych rywali. Gorzej przedstawia się sprawa w 200 m, które odbędzie się w niedzielę. Tam Schenke i Francuz Feneut będą bardzo niebezpieczni.

Jednym z faworytów biegu 1500 m był Henryk Szordykowski. Nie zawiodł on nadziei i zajął drugie miejsce przegrywając jedynie z Włochem Arse, ale wypierając rekordzistę Europy Francuza Vadoux. W silnej wyrównanej stawce zawodnicy biegli przede wszystkim po zwycięstwo, nie forsując ostrego tempa. Najbardziej imponujący finisz miał chyba Szordykowski, który na ostatnich 300 metrach był najszybszy i zbliżył się do prowadzącego Arse.

W biegu sztafetowym 4x100 m zespół polski startował w składzie: Wagner, Cuch, Romanowski, Nowosz. Polacy rozpoczęli walkę bardzo dobrze i zanosili się na trzecie zwycięstwo. Niestety, zawiódła ostatnia zmianca. Na ostrym wirażu silnie zbudowany Romanowski biegł słabo. Nowosz wystartował poprawnie, ale musiał zatrzymać się przy przebiegu półmetka od swego kolegi. Tymczasem sztafeta NRD była już 3 metry w przodzie. Nowosz rzucił się w pościg. Nie zdołał jednak minąć biegnącego na ostatniej zmianie w zespole NRD Eggera.

A oto wyniki wczorajszych konkurencji:

110 M PPL.
1. Dru (Francja) 13,7; 2. Forssander (Szwecja) 14,0; 3. Nickel (NRR) 14,0; 7. Józwiak (Polska) 14,4.

100 M
1. Nowosz (Polska) 10,4; 2. Schenke (NRD) 10,5; 3. Wucherer (NRR) 10,5; 4. Sarteur (Francja) 10,6; 5. Faager (Szwecja) 10,7; 6. Sapieja (ZSRR) 10,7; 7. Preatoni (Włochy) 10,7.

400 M
1. Werner (Polska) 45,9; 2. Nalet (Francja) 46,1; 3. Sawczuk (ZSRR) 46,7; 4. Fredriksson (Szwecja) 47,0; 5. Mueller (NRD) 47,2; 6. Schloesske (NRR) 47,2; 7. Fusi (Włochy) 47,6.

1500 M
1. Arse (Włochy) 3,42,3; 2. Szor-

dykowski (Polska) 3,42,5; 3. Wadoux (Francja) 3,42,6; 4. Zelobowski (ZSRR) 3,42,9; 5. Norpeth (NRR) 3,43,1.

10 KM
1. Haase (NRD) 28,26,8; 2. Swiridow (ZSRR) 28,29,0; 3. Letzerich (NRR) 28,40,0; 7. Mleczko (Polska) 29,50,8.

4 x 100 M
1. NRD 39,4; 2. POLSKA 39,5; 3. NRR 39,6; 4. Francja 39,8; 5. ZSRR 40,1; 6. Szwecja 40,2; 7. Włochy 41,5.

KULA
1. Briesenick (NRD) 20,55; 2. Birlebach (NRR) 19,54; 3. Colnar (Francja) 19,44; 6. Antczak (Polska) 18,21.

SKOK WZWYŻ
1. K. Lundmark (Szwecja) 2,15; 2-3. Gawrilow (ZSRR) i Lamy (Francja) 2,13; 4. Durkop (NRD) 2,13; 7. Klinger (Polska) 2,05.

SKOK W DĄŁ
1. Pani (Francja) 8,09; 2. Beer (NRD) 8,07; 3. Schwarz (NRR) 7,99; 4. Ter-Owanesjan (ZSRR) 7,74; 5. Cabaj (Polska) 7,58.

MIOT
1. Bondarczuk (ZSRR) 70,46; 2. Beyer (NRR) 69,46; 3. Theimer (NRD) 69,32; 4. Lubiejewski (Polska) 65,50.

Piłka nożna

I LIGA PIŁKARSKA
Legia Warszawa — Zagłębie Wałbrzych 3:0 (1:0).

II LIGA PIŁKARSKA
Śląsk Wrocław — Urania Ruda Śląska 1:0 (0:0);
Garbarnia (Kraków) — Motor (Lublin) 3:0 (0:0);
Start Łódź — Unia Racibórz 2:0 (1:0).

Brązowe medale w Turynie

Piękny sukces odnieśli w sobotę na Uniwersjadzie w Turynie polscy skoczkowie do wody, zdobywając dwa brązowe medale: Elżbieta Wiernikówna w skokach z trampoliny i Jakub Puchow w skokach z wieży.

Bardzo dobrze wypadli także Polacy w ostatnich konkurencjach pływackich. Na 400 m st. dowolnym Wojtkajtis zajął 4 miejsce w czasie 4,23,1 min. Na 200 m st. zmiennym Grecka uplasowała się na 5 pozycji osiągając 2,40,5.

Nie powiodło się w sobotę sza-

Boks

Olimpia — Ruda Hvezda 12:8

Prawie komplet widzów zgromadził towarzyski mecz bokserski, rozegrany w sali przy ul. Promienistej pomiędzy drużynami II-ligowej Olimpii i I-ligowej Rudej Hvezdy (CSRS).

Spotkanie obitowało w ciekawą i bardzo bojową pojedynek. Przeważał zdecydowanie boks słowy. Mecz zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Olimpii w stosunku 12:8.

Oto wyniki walk w kolejności wag od muszej do ciężkiej. (Na pierwszym miejscu zawodnicy Olimpii): Matz pewnie pokonał na punkty Benlesa; Ciesielski zainkasował dwa dalsze punkty dla swoich barw wskutek poddania się Juddliki; Marcinak po raz drugi spotkał się z Russem. W Czechosłowacji wygrał na punkty reprezentant Rudej Hvezdy, ktorému i tym razem sędziowie przyznali zwycięstwo stosunkiem głosów 1:2; Kownacki przegrał wskutek poddania go przez sekundanta z Ludvinecem; Grunt wygrał w II rundzie po zrezygnowaniu z

Zwycięstwo Olimpii

Przyjemną niespodziankę sprawili tenisiści Olimpii, którzy wygrali II-ligowy pojedynek z BKS Polonia Bydgoszcz 4:3. Zespół trenera Br. Fraszwskiego walczył z niezwykłą ambicją. Przerwana w piątek gra podwójna zakończyła się wczoraj zwycięstwem pary bydgoskiej Szewczyk — Drzymalski nad poznaniakami Adamczak — Plotkowiak 6:1, 6:4. Plotkowiak (Olimpia) uległ Drzymalskiemu 6:2, 2:6, 1:8; Adamczak stoczył dramatyczny, ponad dwie i pół godziny trwający, pojedynek z Szewczykiem wygrywając 7:9, 11:9, 6:1. W drugim secie Szewczyk prowadził już 5:3. Po tej grze stan meczu był remisowy 3:3. O końcowym zwycięstwie Olimpii zadecydowała gra podwójna. Para Filipówna — Adamczak wygrała z parą bydgoską Kozłowska — Drzymalski 6:4, 6:4.

W tabeli II ligi prowadzi aktualnie Piast Gliwice a drugą pozycję zajmuje poznańska Olimpia. (b)

Łuczniwo

Mistrzowskie tytuły juniorów

Rozpoczęły się w Rzeszowie łucznicze mistrzostwa Polski juniorów, w konkurencjach dziewcząt i chłopców.

Startuje w nich blisko 180 zawodniczek i zawodników reprezentujących 268 klubów. W I dniu wśród juniorek starszych w konkurencji EA tytuł mistrzowski zdobyła Danuta Kozak z poznajskiej Surmy — 528 pkt.

Wśród młodszych juniorów wicemistrzostwo zdobył Mirosław Potworowski z Warty — 556 pkt.

Hokej na trawie

Sukces na Śląsku

W sobotnich pojedynkach o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie, rozegranych na Śląsku dobrze spisali się reprezentanci Poznania. Grunwald zwyciężył nie spodziewanie Siemianowice 4:2. Warta pokonała zespół Górnik Siemianowice 2:0.

W Poznaniu rozegrany został w dniu wczorajszym tylko jeden mecz, w którym miejscowy Lech po słabej grze zwyciężył jedenastką Zagłębia Sosnowiec 2:0 (1:0).

(x)

! miejsce polskich jeźdźców

Pierwszą konkurencją jeździeckich mistrzostw armii zaprzężanych był pojedynek na parcourse długości 680 m z przeszkodami o wysokości 130 cm. W pojedynku drużynowym na tym parcourse wygrała para polska Jan Kowalczyk i Marian Kozicki — 117,5 sek wyprzedzając Węgrów Bognera i Ajtony — 119,2 sek. oraz drugą parę polską Ferensteina i Szczypiorskiego — 127 sek. (omb)

Główna 53, Ziebińska 16, Starolecka 79 (dzw. nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14; od 8-21, w nocny nagły wypadki.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:
Fala 132,2 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.15 Show w rannych panofach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; „To i owo przez telefon” — montaż literacki; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza; 10.30 Parafrazy transkrypcje polskich piosenek; 11.00 Rozmowa Harcerska; 11.40 Muzyka; 12.15 Zespół Dziwiątki; 12.45 Muzyka; 13.15 Koncert żywcem; 14.00 Magazyn przebojów; 14.30 „W Jezioranach”; 15.15 Transm. z finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn (Sztokholm); 16.15 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 17.15 Teatr PR: „Recenta dr Makropulos”; 18.00 Muzyka; 18.15 Mini kabaret B. Krafftówny; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.30 „Matysiakowie”; 20.15 X Międzynar. Festiwal Piosenki w Sonocie. Konc. jubileuszowy. „Kreda na parkanie” — tel. satelitarne Światopółka Karpińskiego (w przerwie koncertu); 23.10 Teatr nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 12.05, 16.40, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,47 MHz; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska niedziela”; 11.30 Magazyn Lotniczy; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Parada melodii; 14.15 rytmów i przebojów; 15.15 Wokalisty Teatr: „Książki i żebak”; — cz. I słuch: 15.47 Parafrazy instrument. polskich piosenek; 16 „Opowieść o złotym kokocie”; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Malcużyńskiego; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Podwieczorek dźwiękowy; 18.15 Teatr PR — Studio Współczesne: „Szron” — słuch: 18.50 Wiazania — obronność; 20.15 Wiersze i liryczne; 20.45 Wiersze i liryczne; 21.05 Wiersze i liryczne; 21.30 Wiersze i liryczne; 21.55 Wiersze i liryczne; 22.05 Wiersze i liryczne; 22.35 Wiersze i liryczne; 23.05 Wiersze i liryczne; 23.35 Wiersze i liryczne; 24.05 Wiersze i liryczne; 24.35 Wiersze i liryczne; 25.05 Wiersze i liryczne; 25.35 Wiersze i liryczne; 26.05 Wiersze i liryczne; 26.35 Wiersze i liryczne; 27.05 Wiersze i liryczne; 27.35 Wiersze i liryczne; 28.05 Wiersze i liryczne; 28.35 Wiersze i liryczne; 29.05 Wiersze i liryczne; 29.35 Wiersze i liryczne; 30.05 Wiersze i liryczne; 30.35 Wiersze i liryczne; 31.05 Wiersze i liryczne; 31.35 Wiersze i liryczne; 32.05 Wiersze i liryczne; 32.35 Wiersze i liryczne; 33.05 Wiersze i liryczne; 33.35 Wiersze i liryczne; 34.05 Wiersze i liryczne; 34.35 Wiersze i liryczne; 35.05 Wiersze i liryczne; 35.35 Wiersze i liryczne; 36.05 Wiersze i liryczne; 36.35 Wiersze i liryczne; 37.05 Wiersze i liryczne; 37.35 Wiersze i liryczne; 38.05 Wiersze i liryczne; 38.35 Wiersze i liryczne; 39.05 Wiersze i liryczne; 39.35 Wiersze i liryczne; 40.05 Wiersze i liryczne; 40.35 Wiersze i liryczne; 41.05 Wiersze i liryczne; 41.35 Wiersze i liryczne; 42.05 Wiersze i liryczne; 42.35 Wiersze i liryczne; 43.05 Wiersze i liryczne; 43.35 Wiersze i liryczne; 44.05 Wiersze i liryczne; 44.35 Wiersze i liryczne; 45.05 Wiersze i liryczne; 45.35 Wiersze i liryczne; 46.05 Wiersze i liryczne; 46.35 Wiersze i liryczne; 47.05 Wiersze i liryczne; 47.35 Wiersze i liryczne; 48.05 Wiersze i liryczne; 48.35 Wiersze i liryczne; 49.05 Wiersze i liryczne; 49.35 Wiersze i liryczne; 50.05 Wiersze i liryczne; 50.35 Wiersze i liryczne; 51.05 Wiersze i liryczne; 51.35 Wiersze i liryczne; 52.05 Wiersze i liryczne; 52.35 Wiersze i liryczne; 53.05 Wiersze i liryczne; 53.35 Wiersze i liryczne; 54.05 Wiersze i liryczne; 54.35 Wiersze i liryczne; 55.05 Wiersze i liryczne; 55.35 Wiersze i liryczne; 56.05 Wiersze i liryczne; 56.35 Wiersze i liryczne; 57.05 Wiersze i liryczne; 57.35 Wiersze i liryczne; 58.05 Wiersze i liryczne; 58.35 Wiersze i liryczne; 59.05 Wiersze i liryczne; 59.35 Wiersze i liryczne; 60.05 Wiersze i liryczne; 60.35 Wiersze i liryczne; 61.05 Wiersze i liryczne; 61.35 Wiersze i liryczne; 62.05 Wiersze i liryczne; 62.35 Wiersze i liryczne; 63.05 Wiersze i liryczne; 63.35 Wiersze i liryczne; 64.05 Wiersze i liryczne; 64.35 Wiersze i liryczne; 65.05 Wiersze i liryczne; 65.35 Wiersze i liryczne; 66.05 Wiersze i liryczne; 66.35 Wiersze i liryczne; 67.05 Wiersze i liryczne; 67.35 Wiersze i liryczne; 68.05 Wiersze i liryczne; 68.35 Wiersze i liryczne; 69.05 Wiersze i liryczne; 69.35 Wiersze i liryczne; 70.05 Wiersze i liryczne; 70.35 Wiersze i liryczne; 71.05 Wiersze i liryczne; 71.35 Wiersze i liryczne; 72.05 Wiersze i liryczne; 72.35 Wiersze i liryczne; 73.05 Wiersze i liryczne; 73.35 Wiersze i liryczne; 74.05 Wiersze i liryczne; 74.35 Wiersze i liryczne; 75.05 Wiersze i liryczne; 75.35 Wiersze i liryczne; 76.05 Wiersze i liryczne; 76.35 Wiersze i liryczne; 77.05 Wiersze i liryczne; 77.35 Wiersze i liryczne; 78.05 Wiersze i liryczne; 78.35 Wiersze i liryczne; 79.05 Wiersze i liryczne; 79.35 Wiersze i liryczne; 80.05 Wiersze i liryczne; 80.35 Wiersze i liryczne; 81.05 Wiersze i liryczne; 81.35 Wiersze i liryczne; 82.05 Wiersze i liryczne; 82.35 Wiersze i liryczne; 83.05 Wiersze i liryczne; 83.35 Wiersze i liryczne; 84.05 Wiersze i liryczne; 84.35 Wiersze i liryczne; 85.05 Wiersze i liryczne; 85.35 Wiersze i liryczne; 86.05 Wiersze i liryczne; 86.35 Wiersze i liryczne; 87.05 Wiersze i liryczne; 87.35 Wiersze i liryczne; 88.05 Wiersze i liryczne; 88.35 Wiersze i liryczne; 89.05 Wiersze i liryczne; 89.35 Wiersze i liryczne; 90.05 Wiersze i liryczne; 90.35 Wiersze i liryczne; 91.05 Wiersze i liryczne; 91.35 Wiersze i liryczne; 92.05 Wiersze i liryczne; 92.35 Wiersze i liryczne; 93.05 Wiersze i liryczne; 93.35 Wiersze i liryczne; 94.05 Wiersze i liryczne; 94.35 Wiersze i liryczne; 95.05 Wiersze i liryczne; 95.35 Wiersze i liryczne; 96.05 Wiersze i liryczne; 96.35 Wiersze i liryczne; 97.05 Wiersze i liryczne; 97.35 Wiersze i liryczne; 98.05 Wiersze i liryczne; 98.35 Wiersze i liryczne; 99.05 Wiersze i liryczne; 99.35 Wiersze i liryczne; 100.05 Wiersze i liryczne; 100.35 Wiersze i liryczne; 101.05 Wiersze i liryczne; 101.35 Wiersze i liryczne; 102.05 Wiersze i liryczne; 102.35 Wiersze i liryczne; 103.05 Wiersze i liryczne; 103.35 Wiersze i liryczne; 104.05 Wiersze i liryczne; 104.35 Wiersze i liryczne; 105.05 Wiersze i liryczne; 105.35 Wiersze i liryczne; 106.05 Wiersze i liryczne; 106.35 Wiersze i liryczne; 107.05 Wiersze i liryczne; 107.35 Wiersze i liryczne; 108.05 Wiersze i liryczne; 108.35 Wiersze i liryczne; 109.05 Wiersze i liryczne; 109.35 Wiersze i liryczne; 110.05 Wiersze i liryczne; 110.35 Wiersze i liryczne; 111.05 Wiersze i liryczne; 111.35 Wiersze i liryczne; 112.05 Wiersze i liryczne; 112.35 Wiersze i liryczne; 113.05 Wiersze i liryczne; 113.35 Wiersze i liryczne; 114.05 Wiersze i liryczne; 114.35 Wiersze i liryczne; 115.05 Wiersze i liryczne; 115.35 Wiersze i liryczne; 116.05 Wiersze i liryczne; 116.35 Wiersze i liryczne; 117.05 Wiersze i liryczne; 117.35 Wiersze i liryczne; 118.05 Wiersze i liryczne; 118.35 Wiersze i liryczne; 119.05 Wiersze i liryczne; 119.35 Wiersze i liryczne; 120.05 Wiersze i liryczne; 120.35 Wiersze i liryczne; 121.05 Wiersze i liryczne; 121.35 Wiersze i liryczne; 122.05 Wiersze i liryczne; 122.35 Wiersze i liryczne; 123.05 Wiersze i liryczne; 123.35 Wiersze i liryczne; 124.05 Wiersze i liryczne; 124.35 Wiersze i liryczne; 125.05 Wiersze i liryczne; 125.35 Wiersze i liryczne; 126.05 Wiersze i liryczne; 126.35 Wiersze i liryczne; 127.05 Wiersze i liryczne; 127.35 Wiersze i liryczne; 128.05 Wiersze i liryczne; 128.35 Wiersze i liryczne; 129.05 Wiersze i liryczne; 129.35 Wiersze i liryczne; 130.05 Wiersze i liryczne; 130.35 Wiersze i liryczne; 131.05 Wiersze i liryczne; 131.35 Wiersze i liryczne; 132.05 Wiersze i liryczne; 132.35 Wiersze i liryczne; 133.05 Wiersze i liryczne; 133.35 Wiersze i liryczne; 134.05 Wiersze i liryczne; 134.35 Wiersze i liryczne; 135.05 Wiersze i liryczne; 135.35 Wiersze i liryczne; 136.05 Wiersze i liryczne; 136.35 Wiersze i liryczne; 137.05 Wiersze i liryczne; 137.35 Wiersze i liryczne; 138.05 Wiersze i liryczne; 138.35 Wiersze i liryczne; 139.05 Wiersze i liryczne; 139.35 Wiersze i liryczne; 140.05 Wiersze i liryczne; 140.35 Wiersze i liryczne; 141.05 Wiersze i liryczne; 141.35 Wiersze i liryczne; 142.05 Wiersze i liryczne; 142.35 Wiersze i liryczne; 143.05 Wiersze i liryczne; 143.35 Wiersze i liryczne; 144.05 Wiersze i liryczne; 144.35 Wiersze i liryczne; 145.05 Wiersze i liryczne; 145.35 Wiersze i liryczne; 146.05 Wiersze i liryczne; 146.35 Wiersze i liryczne; 147.05 Wiersze i liryczne; 147.35 Wiersze i liryczne; 148.05 Wiersze i liryczne; 148.35 Wiersze i liryczne; 149.05 Wiersze i liryczne; 149.35 Wiersze i liryczne; 150.05 Wiersze i liryczne; 150.35 Wiersze i liryczne; 151.05 Wiersze i liryczne; 151.35 Wiersze i liryczne; 152.05 Wiersze i liryczne; 152.35 Wiersze i liryczne; 153.05 Wiersze i liryczne; 153.35 Wiersze i liryczne; 154.05 Wiersze i liryczne; 154.35 Wiersze i liryczne; 155.05 Wiersze i liryczne; 155.35 Wiersze i liryczne; 156.05 Wiersze i liryczne; 156.35 Wiersze i liryczne; 157.05 Wiersze i liryczne; 157.35 Wiersze i liryczne; 158.05 Wiersze i liryczne; 158.35 Wiersze i liryczne; 159.05 Wiersze i liryczne; 159.35 Wiersze i liryczne; 160.05 Wiersze i liryczne; 160.35 Wiersze i liryczne; 161.05 Wiersze i liryczne; 161.35 Wiersze i liryczne; 162.05 Wiersze i liryczne; 162.35 Wiersze i liryczne; 163.05 Wiersze i liryczne; 163.35 Wiersze i liryczne; 164.05 Wiersze i liryczne; 164.35 Wiersze i liryczne; 165.05